



zaprasza na

# blask CHRISTIANITATIS

„Akademia Genius loci” – projekt realizowany w Rezerwacie Archeologicznym Genius loci  
dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących  
z funduszu promocji kultury.



rezerwat archeologiczny  
Genius loci

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Prof. dr hab. Hanna Kóčka-Krenz

*Archeologiczne ślady Christianitatis w przestrzeni  
poznańskiego Ostrowa Tumskiego*

Poznań, stolica historycznej Wielkopolski, leży w zachodniej Polsce, w połowie drogi między Berlinem i Warszawą (ryc. 1). Jest dziś miastem rozlokowanym na obszarze zajmującym niemal 262 km<sup>2</sup>, liczącym ponad 550 000 mieszkańców, znaczącym ośrodkiem gospodarczym, kulturalnym, a zwłaszcza naukowym i akademickim kraju. Oś układu osadniczego Poznania stanowi rzeka Warta, dzieląca dziś miasto na dwie nierówne części – prawo- i lewobrzeżną. Taki podział wynika z ukształtowania środowiska naturalnego i – w konsekwencji – etapów jego zasiedlenia. Terenami najczęściej zajmowanymi pod osady w czasach pradziejowych były terasy nadzalewowe w korycie Warty i doliny rzek do niej wpływających (ryc. 2). One także stanowiły najbardziej dogodne miejsca na zakładanie osad we wczesnym średniowieczu, choć same początki zasiedlenia obszarów Poznania są trudno uchwytnie, zatarte przez późniejsze procesy urbanizacyjne. Na podstawie najnowszych badań archeologicznych i weryfikacyjnych można sądzić, że osadnictwo od VI do końca VIII w. miało charakter wyspowy i układało się zasadniczo wzdłuż Warty<sup>1</sup>. Skupiska osadnicze odnotowano na lewym brzegu rzeki w południowej części dzisiejszego miasta oraz w jego części północnej. Na prawym brzegu Warty oraz na północnym zachodzie terenu włączonego do miasta w czasach nowożytnych - nad rzeką Bogdanką przy Jeziorze Kierskim, zarejestrowano podczas penetracji archeologicznych tylko pojedyncze osady.

W IX w. nastąpił znaczny rozwój osadnictwa po zachodniej stronie Warty. W północno-zachodniej części obecnego Poznania powstały nowe osady rozłożone wzdłuż Bogdanki i połączonych nią jezior, związane z niewielkim, jednoczłonowym grodem wzniesionym przy północnym brzegu Małego Jeziora Kierskiego (ryc. 3). Niestety gród ten był amatorsko i w niewielkim zakresie badany na krótko przed zniszczeniem w latach 70. XIX w. i niewiele wiadomo o jego charakterze. Dodatkowo znaleziska, które pochodzą z tego grodu, zostały połączone z materiałami z osady do niego przylegającej, która mogła poprzedzać jego budowę, a także przetrwać do późniejszych czasów, co uniemożliwia dziś sprecyzowanie chronologii samego grodu<sup>2</sup>. Osady po prawej stronie Warty były mniej liczne, ulokowane nad wpływającymi do niej rzeczkami Spławką i Główną. Zaczyna się także kształtować nowe skupisko osadnicze po obu stronach rzeki Cybiny i nieco powyżej jej ujścia do Warty<sup>3</sup>. Jednak najważniejszym dla dziejów Poznania miejscem stała się jedna z wysepek ukształtowanych w obrębie terasy dennej przełomowej doliny Warty, zwana później

---

<sup>1</sup> Kaczmarek 2005; 2008.

<sup>2</sup> Feldmanowski 1877.

<sup>3</sup> Kaczmarek 2008; Kurnatowska 1993.

Ostrowem Tumskim. To właśnie na niej osadzili się pierwsi mieszkańcy – *in castro Ostrow prope ubi nunc est Poznania*<sup>4</sup>.

Po lokacji miasta w 1253 roku, które założono na nowym miejscu za rzeką, naprzeciwko Ostrowa Tumskiego (ryc. 4), pamięć o jego znaczeniu we wczesnym średniowieczu powoli zacierała się w ludzkiej pamięci. Jedynie w pracach historycznych można było znaleźć przypuszczenia, że niegdyś na wyspie w widłach Warty i Cybiny wznosił się piastowski gród. Dopiero w początkach XX wieku najdawniejsza przeszłość Ostrowa Tumskiego zaczęła budzić zainteresowanie, czego wyrazem były poszukiwania jej śladów na powierzchni i obserwacje czynione podczas prac ziemnych. Pierwsze planowe badania wykopaliskowe prowadzone przez archeologów z Uniwersytetu Poznańskiego rozpoczęły się w 1938 r. i objęły północną część Ostrowa Tumskiego. Te znakomicie zapowiadające się prace, podczas których wydobyto na światło dzienne m.in. dolne partie potężnych wałów drewniano-kamienno-ziemnych, przerwał okres 2. wojny światowej. Podjęto je wkrótce po jej zakończeniu, prowadząc w latach 1946 – 1961 intensywne badania wykopaliskowe w różnych częściach Ostrowa Tumskiego<sup>5</sup>. Prace te były realizowane w ramach szerokiego interdyscyplinarnego programu, stanowiącego przygotowanie do uroczystych obchodów tysiąclecia państwa polskiego. Jego ważkim elementem były badania głównych wczesnośredniowiecznych grodów państwowych, do których Poznań się niewątpliwie zaliczał. Skupiano się przede wszystkim na rozpoznaniu zasięgu wałów obronnych tego grodu w kolejnych fazach jego rozwoju, w mniejszym zakresie rozpoznano wówczas jego wewnętrzną strukturę. Wynikało to po części z zabytkowego charakteru zabudowy dzisiejszego Ostrowa i statusu prawnego poszczególnych posesji, a tym samym – niedostępności terenu do badań wykopaliskowych. Ponadto skoncentrowano się na badaniach we wnętrzu katedry poznańskiej w związku z jej odbudową po zniszczeniach pod koniec wojny, podczas walk o Poznań. Przyniosły one zresztą bardzo ważne rezultaty, w tym zwłaszcza odkrycie reliktyw przedromańskiego kościoła, który uznaje się za najstarszą katedrę państwa Piastów. W późniejszych latach ograniczano się do prac ratowniczych, które mimo swego skromnego zakresu uzupełniały wiedzę o poznańskim grodzie.

Ponowne, zakrojone na dużą skalę badania archeologiczne, zostały podjęte w 1999 r. przez Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, celem poszukiwań wczesnopiastowskiej rezydencji książęcej, która powinna znajdować się w tak dużym ośrodku. Już w pierwszym sezonie wykopaliskowym zidentyfikowano miejsce, w

---

<sup>4</sup> „na wyspie Ostrów, przy której dziś jest Poznań”; por. MPH, t. III, s. 617.

<sup>5</sup> *Poznań* ...1959; 1960; 1961; 1974; Hensel, Hilczer-Kurnatowska 1980, s. 147 – 162.

którym zbudowano kompleks pałacowo-sakralny, a kontynuowane corocznie prace są skierowane na pełne jego rozpoznanie oraz pozostałych elementów zabudowy poznańskiego grodu. Efekty tych badań stopniowo uwypuklają pierwszoplanową rolę tego ośrodka w formowaniu się państwa polskiego<sup>6</sup>. Materiały archeologiczne odgrywają w tym względzie kluczową rolę, gdyż źródła pisane dotyczące wczesnośredniowiecznego Poznania są nad wyraz lakoniczne. Wzmianki o poznańskim grodzie, którego dzieje sięgają IX wieku, pojawiają się w źródłach pisanych dopiero od początku wieku XI. Znajdujemy je najpierw w *Kronice* biskupa merseburskiego Thietmara. Kronikarz pod rokiem 968 wskazał na Poznań jako siedzibę pierwszego biskupa w państwie Piastów: *...Jordan episcopus Posnaniensis I*<sup>7</sup>. Pod rokiem 1000 Thietmar zapisał informację o utworzeniu arcybiskupstwa w Gnieźnie, wymieniając biskupów podległych Radzimowi-Gaudentemu *...Vungero Posnaniensi excepto*<sup>8</sup>. Kolejna wzmianka o Poznaniu u tego kronikarza ma związek z wyprawą wojenną Henryka II w 1005 r., który ścigając Bolesława Chrobrego zatrzymał się na prośbę swoich książąt *duo miliaria ab urbe Posnani*<sup>9</sup>. Ostatnia zaś informuje o śmierci poznańskiego biskupa Ungera w 1012 roku, który „paśł swą trzodę” przez trzydzieści lat: *Eodem die Vungerus Posnaniensis cenobii pastor, consacerdos suus et suffraganeus, XXX. ordinationis suae anno obiit*<sup>10</sup>. Piszący swą kronikę sto lat później Anonim zwany Gallem zamieścił w niej dwie informacje odnoszące się do poznańskiego grodu. Pierwsza dotyczy zastępów zbrojnych Bolesława Chrobrego: „z Poznania bowiem [miał] 1300 pancernych i 4000 tarczowników,...”<sup>11</sup>. Druga opisuje skutki najazdu księcia Brzetysława czeskiego na ziemię polskie w 1039 r.: „Wtedy to Czesi zniszczyli Gniezno i Poznań i zabrali ciało św. Wojciecha.[...]. A wspomniane miasta tak długo pozostały w opuszczeniu, że w kościele św. Wojciecha męczennika i św. Piotra apostoła dzikie zwierzęta założyły swe legowiska”<sup>12</sup>. Jak z tych zapisków wynika - najstarsze źródła pisane informują nas o Poznaniu jako miejscu pobytu biskupa dysponującego tu kościołem katedralnym pod wezwaniem św. Piotra, oraz podkreślają siłę militarną grodu w czasach panowania Bolesława Chrobrego. Nie dowiadujemy się z nich natomiast o rozmiarach, ufortyfikowaniu i sposobie zagospodarowania objętej umocnieniami przestrzeni, a także o zmianach zachodzących w jej zabudowie od wczesnego średniowiecza po czasy współczesne. Wiedzę na ten temat musimy opierać na interpretacji danych archeologicznych,

<sup>6</sup> *Poznań...* 2005; 2008; Kóčka-Krenz 2010a.

<sup>7</sup> Thietmar, II, 22: 73-74.

<sup>8</sup> Thietmar, IV, 45: 208-209.

<sup>9</sup> Thietmar, VI, 27: 352-353.

<sup>10</sup> Thietmar, VI, 65: 406-407.

<sup>11</sup> MPH, T. I, s. 404; Anonim tzw. Gall, I, 6:27.

<sup>12</sup> MPH, T.1, s. 414; Anonim tzw. Gall, I, 19:45.

której rezultaty – w oparciu o aktualny stan badań – pozwalają na coraz pełniejszą rekonstrukcję początków grodu i jego znaczenia w czasach formowania się państwa polskiego.

Ostrów Tumski jest największą z kilku wysp, położonych w przełomowej dolinie Warty, w obrębie jej dennej, zalewowej terasy (ryc. 5). Zbudowana z piasków, żwirów i namulów nanoszonych przez wody rzeki wyspa ta do VIII wieku raczej nie była zajęta pod osadnictwo. Zasadniczą przeszkodę w ulokowaniu siedzib ludzkich w tym czasie stanowiły zapewne lokalne warunki naturalne, a ściślej – częste zalewanie piaszczystej łąchy, nieznacznie wyniesionej ponad lustro wody<sup>13</sup>. Wyspa była pierwotnie podzielona zabagnionym rowem na dwie części – północną i południową. Na obydwu częściach zaznaczały się niewielkie wyniesienia, na których skupiać się mogły pierwsze zabudowania, co nastąpiło – jak można sądzić – dopiero w IX wieku. Położenie Ostrowa na terasie zalewowej, korzystne pod względem obronnym, równoważyło zapewne niedogodności przeciwstawiania się powodziom, które mimo stałego podwyższania gruntu przez mieszkających tu ludzi powodowały okresowe przerwy w osadnictwie. Walory miejsca podnosił także przebieg dróg wodnych, które we wczesnym średniowieczu stanowiły swoiste arterie komunikacyjne, pozwalające docierać poprzez Odrę do wybrzeża Bałtyku, zaś w kierunku przeciwnym – do Czech<sup>14</sup>. Natomiast brody na Warcie umożliwiły w czasach formowania się organizmu państwowego wytyczenie drogi lądowej, wiodącej z zachodu Europy do jego centrum<sup>15</sup>. Ostrów Tumski stał się wówczas swoistym węzłem drożnym, w którym krzyżowały się szlaki łączące Wielkopolskę z dalekosiężnymi traktami handlowymi prowadzącymi z północy na południe i z zachodu na wschód. To umożliwiała mieszkańcom wyspy udział w wymianie dóbr oraz kontakty kulturowe z ościennymi ziemiami<sup>16</sup>. Były to, jak można sądzić, zasadnicze powody zajęcia jej pod osadnictwo.

Badania terenowe jeszcze nie rozstrzygnęły w sposób bezdyskusyjny charakteru pierwotnego osadnictwa na wyspie (czy była to osada tzw. otwarta, czy gród<sup>17</sup>, a nawet miejsce kultowe<sup>18</sup>). Nie została też jednoznacznie rozstrzygnięta kwestia czasu wzniesienia tu wałów obronnych, których datowanie oscyluje między końcem IX w. (w starszej literaturze określane nawet na koniec VIII w.<sup>19</sup>) a drugą ćwiercią X w. („na surowym korzeniu”<sup>20</sup>).

---

<sup>13</sup> Kaniecki 1993, s. 10, 12.

<sup>14</sup> Kurnatowscy 1996.

<sup>15</sup> Górecki 2002, s. 198.

<sup>16</sup> Kurnatowscy 1996.

<sup>17</sup> Hensel, Hilczek-Kurnatowska 1980, s. 149; Kurnatowska 1993; Kara 1998.

<sup>18</sup> Kara 2006.

<sup>19</sup> Hensel 1958, s. 124 – 126.

Jednak najnowsze prace wykopaliskowe wniosły istotne korekty do kwestii początków zasiedlenia Ostrowa. Materiały archeologiczne i wyniki analiz dendrochronologicznych<sup>21</sup> wskazują, że teren ten został zamieszkały najpóźniej na przełomie IX i X wieku. Ponadto w kilku miejscach zostały odkryte drewniano-kamienno-ziemne konstrukcje, których układ wskazuje, że obejmowały one swym zasięgiem przestrzeń od placu katedralnego do budynku Psalterii i od ogrodu posesji Ostrów Tumski 10 po dzisiejszą ul. Ostrów Tumski. Biorąc te dane pod uwagę można przyjąć, że jako pierwszy na Ostrowie Tumskim został wzniesiony niewielki gród o średnicy wnętrza około 40 m (ryc. 6), ulokowany na wyniesieniu w zachodniej partii północnej części wyspy i egzystujący w tej postaci w 1 połowie X w.<sup>22</sup> Gród, zabudowany drewnianymi domostwami, otaczały początkowo drewniano-ziemne wały o szerokości 10 m u podstawy, zbudowane ze stosów drewna układanych poprzecznie do przebiegu wału i opartych o biegnące wzdłużnie legary, stabilizowane kamiennym jądrem. Obwód warowny chronił to miejsce zarówno przed nieproszonymi gośćmi, jak i przed wodnym żywiołem, będąc zarazem centrum niewielkiego skupiska osad, rozlokowanych blisko ujścia wpływających do Warty rzek, zwłaszcza Cybiny.

Z czyjej inicjatywy gród ten wzniesiono? Zadając sobie to pytanie trzeba odnieść się do jego nazwy. Biskup merseburski Thietmar wymienił ją w formie przymiotnikowej pod 968 rokiem w zapisie odnoszącym się do Jordana, jako pierwszego biskupa poznańskiego. Następnie pod rokiem 1000 i 1012 – tym samym mianem określił kolejnego biskupa – Ungera. Pod rokiem 1005 doniósł, iż w czasie wojen polsko-niemieckich król Henryk II, ścigając Bolesława Chrobrego zatrzymał się dwie mile od Poznania<sup>23</sup>. Gall Anonim w swej XII-wiecznej kronice dwukrotnie wymienił Poznań (w formie *de Poznan*)<sup>24</sup>. Z zapisów tych wynika jednoznacznie, że nazwa „Poznań” ma charakter dzierżawczy i oznacza gród kogoś o imieniu Poznan, imieniu, które było używane przynajmniej w wieku X i XI, a odnotowywano je jeszcze w dokumentach z XII i XIII wieku<sup>25</sup>. Niestety nic nie wiemy o człowieku, którego imię na trwałe zrosło się z grodem na Ostrowie Tumskim, a następnie z miastem lokacyjnym. Możemy jednak sądzić, że musiał odznaczać się ważną pozycją w lokalnej społeczności. Domysły te mogą wesprzeć jedynie badania archeologiczne, zwłaszcza pozyskanie drewna do analiz dendrochronologicznych z dolnych partii najstarszych wałów. Jeżeli okazałoby się, że

---

<sup>20</sup> Kara 1998.

<sup>21</sup> Kóčka-Krenz 2003a; 2003b.

<sup>22</sup> Kóčka-Krenz 2004a

<sup>23</sup> Thietmar, księga II. 22; księga IV. 45; księga VI. 27 i 65.

<sup>24</sup> Anonim tzw. Gall, s. 26 i 44.

<sup>25</sup> Urbańczyk St. 1965, s. 15 – 17; Rospond 1984, s. 303 – 304 – tam dyskusja z próbami innego wyjaśniania nazwy „Poznań”; por. też Topolski 1988, s. 29 – 30.

gród poznański, jak to ujmowano w starszych opracowaniach, swą genezą sięga doby przedpaństwowej<sup>26</sup>, wówczas można by w nim upatrywać siedziby naczelnika plemienia o imieniu Poznan. Takie wyodrębnianie się w środkowej Europie pod koniec VIII i w IX wieku silnych władców plemiennych rezydujących we własnym grodzie jest czytelne na terenie Moraw i Czech<sup>27</sup>, nie można więc wykluczyć podobnego procesu na ziemiach polskich. Natomiast w przypadku stwierdzenia, że obwarowania grodowe zbudowano dopiero w 1. połowie X wieku, w czasach formowania się państwa, należałoby dopuścić przypuszczenie, że ów bliżej nieznaną Poznan administrował tym ośrodkiem z ramienia władcy.

Zasadnicze zmiany formy i zabudowy grodu nastąpiły około połowy X wieku. W północnej części wyspy została założona dwuczłonowa warownia. Poprzedni gródek został powiększony do obszaru o wymiarach około 80 x 100 m<sup>28</sup> i przeznaczony dla książęcego dworu. Od wschodu dobudowano doń drugi człon grodu, otoczony wałem podkowiastym<sup>29</sup>, którego wymiary szacuje się na 130 x 100 m<sup>30</sup> (ryc. 7). Nowe wały wzniesiono także w konstrukcji drewniano-kamienno-ziemnej, z licem wzmocnionym hakami i zewnętrzną szeroką odsadzką (ryc. 8). W tym też czasie założono osadę obronną na wyniesieniu w południowej części wyspy (tzw. Zagórze), która stanowiła trzeci człon grodu ograniczony wałami przebiegającymi wzdłuż dzisiejszych ulic – Wieżowej i Zagórze. Sposób ich zamknięcia od strony północnej, wzdłuż zabagnionego rowu, nie jest wyjaśniony. Sformułowano pogląd, iż wał miał podkowiasty zarys i od strony rowu był zamknięty jedynie palisadą<sup>31</sup>. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, by osada na Zagórze była tak słabo w tym miejscu broniona, skoro otoczono ją w pozostałych częściach solidnymi wałami w konstrukcji rusztowej o szerokości 11 m u podstawy. Zamknięcie palisadą nie zapewniałoby skutecznej obrony, co więcej – byłaby szybko zniszczona w czasie wysokich stanów wody, podczas powodzi lub naporu kry. Osada na Zagórze stanowiła południowy, osobny człon zespołu grodowego, w którym zamieszkiwała grupa ludzi pełniąca funkcje usługowe wobec księcia i jego możnych<sup>32</sup>.

Poważnym zmianom uległa zabudowa wnętrza dwuczłonowego grodu w północnej części wyspy. W części książęcej zbudowano kamienną siedzibę władcy<sup>33</sup> (ryc. 9). Stanowił ją prostokątny budynek, założony na osi północ – południe. Fundamenty jego dłuższych ścian

<sup>26</sup> por. np. Hensel 1938.

<sup>27</sup> Třeštík 1997; Kurnatowska 2001.

<sup>28</sup> *Poznań...* 1974.

<sup>29</sup> Hensel, Żak 1964

<sup>30</sup> Kara 1998.

<sup>31</sup> Kara 1998, s. 27; por. też Kóčka-Krenz, Kara, Makowiecki 2004, s. 133.

<sup>32</sup> Kara 1998.

wraz z grubością murów mierzyły 27,25 m, zaś ścian krótszych – 11,70/11,90 m. Na linii murów magistralnych zostały pod nie wykonane rowy fundamentowe szerokości 1,50 m i ponad metrowej głębokości. Wypełniający je surowiec skalny w dolnych partiach fundamentu był przesypany ziemią z niewielkim dodatkiem surowej gliny, natomiast górne rzędy materiałów użytych do fundamentowania łączono już zaprawą gipsową. Ściany obwodowe budynku osiągały szerokość 1,30 m i zostały wzniesione z kamieni łamanych w płytki, spajanych grubą warstwą zapraw z czystego gipsu. Nieregularny wążek ich murów został pokryty gipsowym tynkiem, zarówno od wewnętrznej, jak i zewnętrznej strony. Posadzki w pomieszczeniach *palatium* były także wykonane z wylewki gipsowej położonej na warstwie okruszków skalnych. Do wnętrza dostawano się przez sień (4,84 m<sup>2</sup>) przy południowo-wschodnim narożniku *palatium*, wysuniętą o 2,20 m przed jego bryłę, z takiej samej szerokości wejściem. Mieściła się w niej także klatka schodowa prowadząca na piętro, na co wskazuje zachowany *in situ* pierwszy jej stopień wpuszczony w szersze w tym miejscu mury (2 m; ryc. 10).

Środkowa część *palatium* zalega pod kościołem MNP, mimo to można odtworzyć rozdysponowanie jego wnętrza. Niewielkie fragmenty fundamentów ścian działowych przy zachodniej i północnej ścianie wskazują, że w budynku wyodrębniono co najmniej cztery pomieszczenia. Ich układ – kierując się od południa ku północy – był następujący: sień sąsiadowała z pokojem (51 m<sup>2</sup>), który poprzedzał środkową, dużą salę (102 m<sup>2</sup>) o funkcjach reprezentacyjnych. Poprzez przejścia w następnej ścianie działowej były z niej dostępne dwa pozostałe pomieszczenia. Jedno to wąski korytarz o szerokości zaledwie 90 cm, lecz długości 5 m (4,5 m<sup>2</sup>), być może skarbczyk. Przylegająca do niego od wschodu ostatnia sala zajmowała przestrzeń 34 m<sup>2</sup> i była zapewne kancelarią, o czym świadczą charakterystyczne znaleziska. Pierwszy z nich to mocno zużyty ołowiany tłok pieczętny o niemożliwym już do odczytania wyobrażeniu (ryc. 11). Jego forma jest jednak bardzo charakterystyczna – tego typu tłoki były używane do odciskania pieczęci w wosku, których okazy zachowały się przy dokumentach Europy zachodniej<sup>34</sup>. Drugi przedmiot zalegający w opisywanym pomieszczeniu to tłok pieczętny z brązu, należący do brata Jakuba z zakonu dominikanów (ryc. 12). Jest to tłok osobisty kształtu migdałowatego, zaopatrzony z tylnej strony w uszko do zawieszania, datowany na koniec XIII w. Na stronie przedniej przedstawiona została stojąca postać św. Jakuba Większego, u którego stóp klęczy właściciel pieczęci, o czym

<sup>33</sup> Kóčka-Krenz 2005.

<sup>34</sup> *Ornamenta* 1985, t. 2, s. 21 - 60; *Europas* 2000, s. 456 – 458, nr kat. 22.01.03, 22.01.02 i 22.01.04.



informuje dookolny łaciński napis: S FRIS IACOBI LECTORIS ORDIS PRED', w tłumaczeniu: „pieczęć brata Jakuba lektora zakonu dominikanów”<sup>35</sup>.

Na szczególne podkreślenie zasługuje znalezisko ołowianej bulli księcia Bolesława<sup>36</sup>. Pieczęć zachowała się w całości, choć już bez sznurka, którym była przymocowana do dokumentu. Na jej awersie została wyobrażona stojąca postać, trzymająca w prawej ręce włócznię z proporcem, w lewej zaś – zapewne małą tarczę (miejsce to zostało uszkodzone przez korozję). W perełkowanym otoku został umieszczony napis – DVX BOLESLAVS (ryc. 13). Na rewersie umieszczono postać stojącą na łuku tęczowym, z pastorałem w lewej ręce i z prawą ręką trzymającą księgę lub wzniesioną w geście błogosławieństwa (to miejsce także zostało uszkodzone przez korozję). Napis w perełkowanym otoku głosi: SCS ADALBERTVS (Św. Wojciech; ryc. 14). Pieczęć ta została znaleziona na tzw. złożu wtórnym, co utrudnia jej datowanie, gdyż imię Bolesław nosiło kilku władców. Najbardziej prawdopodobne jest, iż mamy do czynienia z pieczęcią Bolesława Krzywoustego, panującego w latach 1107 – 1138.

Wyjątkowym wytworem jest fragment glinianego opakowania, datowanego na XI-XII w.<sup>37</sup> Miał on pierwotnie kulistą formę o wymiarach około 5,5 x 5,7 cm, z której zachowała się połowa, pozostała po wydobyciu zawartości z wnętrza (ryc. 15). Jak można wnosić z odcisku na rozchylonych wewnętrznych ściankach (ryc. 16), chronił on owinięty w tkaninę kolisty przedmiot o średnicy 3,5-4,0 cm i grubości 0,5-0,6 cm. Na zewnętrznej powierzchni tego pokrowca widoczne są odciski stempla z wyobrażeniem czworonoga, zapewne psa – jeden zachowany w całości, dwa zaś jedynie częściowo, choć w stopniu wystarczającym by stwierdzić, że zawierają one ten sam motyw. Zwierzę, umieszczone w owalnym polu o wymiarach 2,4 x 1,9 cm, zostało ujęte z profilu, z tępo zakończonym pyskiem, sterczącymi uszami i zawiniętym nad grzbiet pędzelkowato zakończonym ogonem. Jego tylne kończyny przedstawiono w lekkim przysiadzie, przednie zaś nieco wyrzucone ku przodowi. Całość otacza wypukłe liniowe obramowanie. Forma odcisków wskazuje, że posłużono się w tym celu sygnetem z oczkiem zawierającym gemmę z rytem wklęsłym (*intaglio*). Wyobrażenia psów były umieszczane zarówno na antycznych *intaglio*<sup>38</sup>, jak i na gemmach wytwarzanych później<sup>39</sup>. Najstarsze gemmy średniowieczne z motywami zwierząt (typ Ib - ok. 1000 do 1 ćw. XIII w., sporadycznie do 2. poł. XIII w.) zdobiły wytwory złotnicze regionu południowoniemieckiego i szwajcarskiego. Traktowano je jako dewocjalia, zawierające

<sup>35</sup> Dębski, Marciniak 2005, s. 164.

<sup>36</sup> Dębska, Dębski, Sikora 2008.

<sup>37</sup> Kóčka-Krenz, Sikorski 2007.

<sup>38</sup> Krug 1980 : 183, 244-245, tabl. 73: 58, 125: 414, 415; Krug 1995 : 202 – 203, tabl. 48 : 24.

<sup>39</sup> Schulze-Dörrlamm 1990, s. 215 – 216.

odniesienia do opieki świętych lub przedmioty chroniące posiadacza<sup>40</sup>. Najbliższą analogię do wyobrażenia odcisniętego na poznańskim pokrowcu stanowi przedstawienie biegnącego psa o tępo zakończonym pysku, z postawionymi uszami i zadartym nad grzbiet ogonem na szklanej gemmie z tylnej ściany skrzynkowego relikwiarza Godeharda (XII w.) ze skarbca katedry w Hildesheim<sup>41</sup>.

Szczegółowa analiza glinianego pojemnika opatrzonego odciskami sygnetu skłania do wniosku, że stanowił on opakowanie, które zostało rozerwane podczas wydobywania zawartości. Rodzi się pytanie, co i dlaczego trzeba było w tak trwały sposób zabezpieczyć? Odpowiedź nasuwa kształt i wymiary odcisku w jego wnętrzu oraz negatywy tkaniny i sznurka, co wskazuje, że pojemnik chronił tłok pieczętny podczas nieobecności księcia w Poznaniu. Brak podstaw do identyfikacji właściciela sygnetu, którym opieczętowano ten pokrowiec, a także czasu i miejsca wykonania samej gemmy. Z pewną dozą prawdopodobieństwa można jedynie sądzić, że był to wytwór wczesnośredniowieczny. Pies był godłem wierności i czujności, zaś w symbolice chrześcijańskiej - stróżem i przewodnikiem stada, także alegorią kapłana<sup>42</sup>. Jego wymowę wzmacnia znaczenie sygnetu pieczętnego, który miał moc potwierdzania dokumentów<sup>43</sup>. Warującego psa odcisniętego na omawianym pokrowcu należy więc uważać za stróża jego zawartości. Gliniany pojemnik z Poznania jest znaleziskiem unikatowym. Rozmieszczenie odcisków sygnetu na całym jego obwodzie gwarantowało nienaruszenie pokrowca przez osoby postronne, gdyż trudno było go rozerwać bez uszkodzenia któregoś ze stempli. Brak analogicznych znalezisk wynika zapewne z tego, że po spełnieniu swej roli opakowania takie były wyrzucane, a użyta do nich surowa glina szybko się rozsychała i niszczała. Okaz poznański przetrwał jedynie dlatego, iż przypadkowo dostał się do ognia i został wypalony wkrótce po wydobywaniu przedmiotu, który ochraniał. Wszystkie te wyżej przedstawione znaleziska są jednoznacznym dowodem na to, iż w poznańskiej kancelarii książęcej nie tylko przechowywano, ale także wystawiano dokumenty rangi państwowej.

W oparciu o dane metryczne można oszacować powierzchnię użytkową parteru książęcego domostwa na około 190 m<sup>2</sup>, przeznaczonego zapewne do spełniania potrzeb administracyjno-reprezentacyjnych. Natomiast miejsce zalegania fragmentu przewróconej północnej ściany palatium pozwala określić jego wysokość na około 11 m, co wraz z obecnością klatki schodowej wskazuje na dwukondygnacyjność budynku. Zapewne więc

<sup>40</sup> Schulze-Dörrlamm 1990, s. 221.

<sup>41</sup> Alfs 1938, s. 22, ryc. 6.

<sup>42</sup> Crilot 2000 : 314; Biedermann 2003 : 283 – 284

prywatne pokoje władcy znajdowały się na piętrze. Materiały archeologiczne oraz analiza dendrochronologiczna belki progowej w partii wejściowej (data ścięcia drzewa: po 941 r.) skłaniają do wniosku, że wzniesienie kamiennej rezydencji na poznańskim grodzie przypadło na czas wkrótce po połowie X wieku, jest zatem wielce prawdopodobne, że była pierwszą monumentalną budowlą w państwie Piastów<sup>44</sup>.

W rezydencji chrześcijańskiego władcy powinna się znajdować kaplica przeznaczona do prywatnej dewocji. O egzystencji świątyni pałacowej *in castro Ostrow*, dedykowanej Najświętszej Marii Pannie, wnioskowano dotychczas z zapisu XIII-wiecznej *Kroniki polskiej*, informującego o jej fundacji przez księżną Dobrawę<sup>45</sup>. Dodać jednak należy, iż pogląd ten był podważany ze względu na brak wcześniejszych wzmianek źródłowych oraz przesłanek archeologicznych. Badania przy prezbiterium gotyckiego dziś kościoła potwierdziły wiarygodność kronikarskiej zapiski – książęca kaplica została rozpoznana niemal w całości, gdyż jedynie na relikwie północnej jej ściany spoczywa odcinek fundamentu południowej ściany obecnej świątyni (ryc. 17).

Przedromańska kaplica pałacowa na poznańskim grodzie różni się kształtem od pozostałych kaplic znanych z wczesnośredniowiecznych zespołów pałacowo-sakralnych na terenie Polski, w których prostokątny w zarysie budynek świecki był od fundamentów połączony ze świątynią w formie rotundy<sup>46</sup>. Ponadto sposób połączenia tej kaplicy z domem książęcym jest odmienny, co w sumie czyni ją wyjątkową wśród dotychczas znanych form. Kaplica ta jest niewielkim kościołem salowym, zamkniętym od wschodu absydą. Dolne partie absydy zachowały się do wysokości ponad pół metra, co pozwala stwierdzić, iż na poziomie użytkowym osiągała we wnętrzu wymiary 2,5 x 2,5 m. Grubość jej ścian wynosiła 1 m, zaś partia fundamentowa została poszerzona na zewnątrz o 10 do 20 cm (ryc. 18). W stosunku do nawy absyda była cofnięta o około 0,5 m. Północna i południowa ściana nawy została oparta na dwóch szerokich (2 m), równoległych fundamentach, zagłębionych na 0,60 m w grunt. Natomiast ściana zachodnia nie posiadała pełnego fundamentu; jedynie jej północny i południowy metrowy odcinek przy narożnikach został oparty o te równoległe fundamenty. We wnętrzu nawy zostały uformowane dwa aneksy o wymiarach 1 x 1,70 m, przez co ściany obwodowe kaplicy osiągały tę samą grubość 1 metra. Poszerzenie to utworzyło przestrzeń o szerokości 4,5 i długości 1,70 m, zwężającą się w części zachodniej do wymiarów 1 (długość) x 2,5 m (szerokość). Tym samym nawa osiągała 10 m<sup>2</sup> powierzchni. Wnętrze oświetlały okna

<sup>43</sup> Biedermann 2003, s. 281.

<sup>44</sup> Kóčka-Krenz 2004b.

<sup>45</sup> MPH 1878, s. 622; Nowacki 1959, s. 8, przypis 22; Żak 1959.

umieszczone w ścianach zamykających ramiona świątyni na wysokości około 0,55 m od posadzki. Sądząc po zarysie okna w przewróconej i zachowanej w tym położeniu południowej ścianie kaplicy (ryc. 19), były to otwory o szerokości około 75 cm i wysokości 1,30 m, zaopatrzone w parapety. Tak nisko posadowione okna każą przypuszczać, iż kaplicę doświetlał jeszcze górny rząd okienek, zapewne też okno w absydzie. Posadzkę tworzyła wylewka gipsowa położona na warstwie drobnych, naturalnych kamieni, która przetrwała w dużych połaciach w absydzie. Na osi absydy dostawiony był do ściany stół ofiarny, którego *stipes* wymurowano z drobniejszych kamieni płytowych łączonych zaprawą gipsową. Stwierdzono, iż początkowo był to niewielki prostokąt o wymiarach 1 m (szerokość) x 0,90 m (ryc. 20). Szczegółowa obserwacja powierzchni gipsowej zaprawy na licu zachodnim pierwotnego fundamentu ołtarza wskazuje, iż był on pokryty okładziną.

Dysponujemy także znaleziskami pozwalającymi wnioskować o sposobie wykończenia wnętrza kaplicy. W warstwach zawierających materiały rozbiórkowe (bryły zaprawy gipsowej i kamienie płytkowe, które zalegały nad relikami kaplicy) zachowały się fragmenty tynków. W wyniku specjalistycznych analiz<sup>47</sup> ustalono, że jej ściany były pokryte nakładanymi bezpośrednio na siebie trzema warstwami kremowo-białych tynków wapiennych z domieszką włókien roślinnych, o łącznej grubości od 12 do 16 mm. Kilka fragmentów tynku nosi ślady dekoracji malarskiej, w której użyto typowych dla malarstwa ściennego pigmentów – bieli wapiennej, czerwieni żelazowej i błękitu. Warstwa malarska we wszystkich fragmentach ma podobną grubość i spoiwo zawierające białko, co wskazuje na jednorazowe wykonanie całości. Tynk został najpierw dokładnie wygładzony, następnie pokryty cienką warstwą wapienną lub zmoczony grubym pędzlem. Mokry tynk został pomalowany farbą o spoiwie organicznym zawierającym białko, ewentualnie z dodatkiem kleju roślinnego. Niestety fragmenty tynku są zbyt małe, by dać podstawy do wskazania tematyki dekoracji malarskiej. Mogły to być zarówno motywy geometryczne, jak i ujęte w ramy przedstawienia figuralne (na kilku fragmentach widoczne są białe i czerwone pasma; ryc. 21).

Kolejny element wystroju świątyni pałacowej stanowiła dekoracja mozaikowa. Pozostało z niej ponad 230 kostek mozaikowych i fragmenty tynku z ich odciskami, w tym zwłaszcza jedna kostka tkwiąca jeszcze w niewielkim kawałku tynku (ryc. 22). Stanowią je głównie sześciiany z przezroczystego szkła o boku od 0,5 do 1,2 cm o licu zdobionym złotą

<sup>46</sup> Kóčka-Krenz 2010b.

<sup>47</sup> Analizy wykonała Anna Michnikowska z Muzeum Narodowego w Poznaniu i Jerzy Langer z Wydziału Chemii UAM.

folią, zabezpieczoną cienką warstwą szkliva (ryc. 23), pojedyncze z zachowanych sporządzono ze szkła zabarwionego na czarny, ciemnozielony i ceglasczerwony kolor. Te elementy wystroju mozaikowego dostały się do warstw kulturowych po zniszczeniu kompozycji. Zostały pozyskane z warstw datowanych na czas od XI do XIII w., zasadniczo jednak zalegały w ich spągu, co pozwala ustalić, że mozaika musiała zostać wykonana do początków XI wieku. Wobec znalezisk cząstek jej podłoża nie ulega wątpliwości, że szklane kostki były wkomponowane w dekorację ścienną. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że została nią ozdobiona absyda kaplicy grodowej, zwłaszcza że dwie takie kostki znaleziono na jej posadzce. Trudno oszacować powierzchnię, którą pokryto mozaiką, gdyż nie wiemy, czy objęto nią całą ścianę absydy, czy też ograniczono się do jej centralnej partii. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że dla wyłożenia powierzchni 1 m<sup>2</sup> należało zużyć około 10.000 kostek<sup>48</sup>. Szacunki te potwierdzają dane metryczne kompozycji poznańskiej, gdyż zachowana w tynku kostka i odciski dwóch kolejnych po jej bokach wraz z oddzielającym je paskiem zaprawy zajmują 3 cm bieżące, a zatem na jednym cm<sup>2</sup> mieściła się przeciętnie jedna kostka. Te, które przetrwały w ziemi, to zaledwie nieco ponad 2% elementów wystroju 1 m<sup>2</sup>. Pokrywanie ścian kompozycjami mozaikowymi było i jest sztuką wymagającą wielkich umiejętności i współdziałania kilku wykonawców, począwszy od artysty-malarza po mozaikarzy osadzających kostki na podkładzie z odpowiednio przygotowanej i umocowanej zaprawy<sup>49</sup>. Mozaiki ścienne w cerkwiach Rusi Kijowskiej wykonywali mistrzowie sprowadzani z Bizancjum, zaś w XI – XII w. poświadczone jest wytwarzanie w tym celu szklanych kostek w kijowskich warsztatach szklarskich<sup>50</sup>. Na terenie Polski działalności takiej nie stwierdzono, ponadto podczas badań archeologicznych w innych ośrodkach pozyskano po kilka tesserów, stąd w literaturze przedmiotu wysuwane są wątpliwości co do możliwości wyposażania wczesnopiastowskich świątyń w mozaiki ścienne<sup>51</sup>. Jednak znaleziska poznańskie dowodnie wskazują, że przynajmniej tutejszą świątynię grodową ozdobiono taką właśnie dekoracją. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że była ona dziełem mozaikarzy sprowadzonych z Rusi przez Bolesława Chrobrego, którego nieznaną z imienia córką została wydana za mąż za księcia kijowskiego – Światopełka<sup>52</sup>. Nie

---

<sup>48</sup> Olczak 2003, s. 130.

<sup>49</sup> Nowicka 1977, s. 719 i n.

<sup>50</sup> Lazarev 1973, s. 12.

<sup>51</sup> Olczak 2003, s. 137.

<sup>52</sup> Jasiński 2004, s. 120-122.

dysponujemy żadnymi wskazówkami, jakie przedstawienie obraz mozaikowy zawierał - postać Boga, Chrystusa, czy Matki Boskiej<sup>53</sup>.

Na wyposażenie kaplicy składać się ponadto musiały przedmioty liturgiczne, z których w jej wnętrzu przetrwało jedynie kilkanaście fragmentów kościanych okładzin relikwiarza skrzynekowego. Wszystkie fragmenty cechuje podobna grubość (1 mm), różni natomiast rodzaj dekoracji pokrywającej ich zewnętrzne płaszczyzny. Można wśród nich wyodrębnić fragmenty listewek o szerokości 1,6 cm, zdobionych motywem plecionki z podwójnych falistych wstęg, akcentowanych w środku punktowanym kółkiem i ograniczonych prostymi liniami biegnącymi wzdłuż krawędzi. Wnętrza wstęg są gładkie, natomiast powierzchnia między nimi i liniami granicznymi została pokryta rodzajem groszkowania. Natomiast fragmenty o szerokości 1,3 cm zostały pokryte rozstawionymi koncentrycznymi kółkami z punktowanym środkiem, oraz liniami biegnącymi wzdłuż krawędzi płytek. Również i w ich przypadku wnętrza kółek jest gładkie, zaś pozostała powierzchnia – punktowana. Różni się od nich fragment o zachowanych dwóch bocznych krawędziach podkreślonych zwielokrotnionymi liniami prostymi i zygzakowatymi, z zarysem motywu wydobytego podwójną linią i z krawędzią otworu do nitu. Jest to wyraźnie narożnik plakietki o krawędziach podkreślonych zwielokrotnionymi prostymi i zygzakowatymi liniami, z zachowaną kątowo załamana taśmą. Jest rzeczą możliwą, że mamy do czynienia z pozostałością plakietki zdobionej bądź układami zygzakowatych, przecinających się taśm, bądź też motywem figuralnym. Pozostałe fragmenty są pozbawione dekoracji; w jednym z nich widoczna jest część otworu do nitu. Stanowiły one z pewnością okładziny drewnianej skrzyneczki – schowka na relikwie. Przykłady komponowania zewnętrznego wystroju skrzynek z takich listewek obrazują zachowane w całości relikwiarze z Nadrenii. Najbliższy poznańskiemu w typie dekoracji jest relikwiarz z kościoła św. Andrzeja w Kolonii datowany na koniec XI - XII w.<sup>54</sup>. Motywy geometryczne przecinających się linii i zwielokrotnionych rombów zastosowano w zdobieniach plakietek na skrzynce z kościoła św. Urszuli w Kolonii (koniec XI/XII w.) i na kasetce z kościoła parafialnego w Callettes-lez-Blois (XI/XII w.)<sup>55</sup>. Natomiast motywy figuralne nosiła na sobie skrzynka relikwiarzowa z Oldenburga Wagryjskiego<sup>56</sup>. Niewielka ilość fragmentów okładzin poznańskiej skrzyneczki nie pozwala zrekonstruować jej pierwotnego wyglądu. Jest możliwe, że ograniczono się do wyłożenia jej powierzchni kościanymi listewkami pokrytymi wzorami geometrycznymi (ryc. 24) w typie

<sup>53</sup> Skubiszewski 1973, s.142; 2001a, s. 48; 2001b, s. 157, 161.

<sup>54</sup> *Das Reich...* 1992, s. 351-353.

<sup>55</sup> Elbern 1973.

kasetki z kościoła św. Andrzeja w Kolonii, być może jednak listewki te stanowiły bordiury ograniczające plakietki z motywami figuralnymi. Takie schowki na relikwie, ze względu na niewielkie rozmiary i charakter dekoracji, mieszczą się w nurcie wczesnośredniowiecznego rzemiosła artystycznego, zaś zachowane ich przykłady wskazują, że mogły zostać sporządzone w 2 połowie X – XI w. w jednym z zachodnioeuropejskich ośrodków rzemiosła artystycznego<sup>57</sup>.

Z przedmiotami związanymi z liturgią można też zapewne łączyć znaleziska gemm – jednej szklanej (dziś niestety zaginionej; ryc. 25) i drugiej karneolowej z wyobrażeniem lwa (późnorzymskiej, antycznej; ryc. 26)<sup>58</sup>, których we wczesnym średniowieczu używano do wykładania relikwiarzy, krzyży, kielichów, czy okładcin ksiąg liturgicznych. Ich obecność wskazuje, że w dyspozycji tutejszych duchownych znajdowały się wytwory wyspecjalizowanych warsztatów złotniczych. Zdaniem P. Skubiszewskiego<sup>59</sup> przedmioty kultu napływały do państwa Piastów przede wszystkim z Niemiec, jako dary dla katedry biskupiej lub fundacje książęce. I choć do dziś dzieła te nie przetrwały, to informacje zawarte w kronice Thietmara z Merseburga, Kosmasa z Pragi i Anonima tzw. Galla pozwalają na wysunięcie tezy, że tutejsze świątynie nie różniły się zasadniczo swym wyposażeniem od kościołów zachodniej Europy<sup>60</sup>.

Poznańska kaplica pałacowa posiada we wnętrzu zarys krzyża łacińskiego, co nadaje jej symboliczny wymiar (ryc. 27). Swym kształtem nawiązuje do kościołów kręgu karolińsko-ottońskiego, choć trudno wskazać dokładny jej odpowiednik. Jako przykład tego typu rozwiązań przytoczyć można datowany na 2 poł. VIII w. kościół w Molzbichl (Karyntia)<sup>61</sup>, pochodzący z przełomu VIII i IX w. kościół w Uznach koło St. Gallen<sup>62</sup>, a zwłaszcza zaopatrzony w dwa aneksy w absydzie kościół w Eldagsen koło Hildesheim, zbudowany przed 1000 r.<sup>63</sup>. Niewielkie wymiary poznańskiej kaplicy wskazują, że mogła zostać stosunkowo szybko wzniesiona. Zbudowano ją na wprost wejścia do *palatium*, z zastosowaniem takich samych głębokości posadowienia, surowców i technik budowlanych (ryc. 28). Kierując się miejscem zalegania i zachowaną długością ściany można szacować jej wysokość na około 10 m, podobnie jak świeckiej części założenia. Brak fundamentowania środkowego odcinka jej partii zachodniej wskazuje, że została połączona z domem książęcym

---

<sup>56</sup> Gabriel 1991, s. 282-284.

<sup>57</sup> Elbern 1973., s. 96.

<sup>58</sup> Kóćka-Krenz 2008.

<sup>59</sup> Skubiszewski 2001b, s. 162, 164, 165.

<sup>60</sup> Skubiszewski 2001b, s. 150-151.

<sup>61</sup> Vorromanische Kirchenbauten 1991, s. 287.

<sup>62</sup> Vorromanische Kirchenbauten 1966, s. 358-359.

już nad ziemią (ryc. 29, 30). Jest rzeczą niewykluczoną, iż przestrzeń między jej ścianą zachodnią i ścianą *palatium* była dodatkowo wykorzystywana w celach liturgicznych, z otwierającą się do wnętrza kaplicy (drewnianą?) emporą.

Dysponujemy przesłankami, iż kaplica ta – oprócz funkcji liturgicznych – pełniła także funkcje sepulkralne. Wskazuje na to pośrednio potraktowanie wnętrza nawy, w które wkopano się aż do stopy fundamentów, przez co osunęła się jej północna ściana. W ziemi, która wypełniła ten wkop, odnotowano drobne bryłki zapraw gipsowych ze zniszczonej posadzki kaplicy (ryc. 31). Można przypuszczać, że w nawie, u stóp jej ołtarza znajdował się umieszczony pod posadzką grób, z którego z trudnych dziś do odtworzenia powodów zostały wydobyte szczątki pochowanej w nim osoby. Zapewne nastąpiło to wówczas, gdy kaplica pałacowa uległa zniszczeniu i już jej na starych fundamentach nie odbudowano. Nie dysponujemy żadnymi danymi, które pozwoliłyby na identyfikację tego przypuszczalnego pochówku. Jednak dodać należy, że groby położone na osi kościoła, w samym jego środku, były przeznaczone dla ludzi wyjątkowej rangi. Ze studiów porównawczych wynika, że takie eksponowane miejsca wybierano dla wyższych duchownych lub członków panujących rodów, zarazem fundatorów świątyń<sup>64</sup>. Odpowiednią analogię dla kaplicy poznańskiej stanowi podobna w formie kaplica grobowa wzniesiona po 840 r. przy katedrze w Halberstadt<sup>65</sup>. Niewykluczone, iż w kaplicy spoczęła jej fundatorka – księżna Dobrawa (zm. w 977 r.), co utrwalono w XIII-wiecznej *Kronice polskiej*<sup>66</sup>, lub też biskup Jordan, zmarły około 984 roku. Przypomnieć wypada, że w chwili ich śmierci jeszcze nie zbudowano kościołów katedralnych w Poznaniu<sup>67</sup> i w Gnieźnie<sup>68</sup>.

Kaplica jednak dość długo spełniała swe liturgiczne funkcje, na co po pierwsze wskazuje dwufazowość jej ołtarza, którego podstawa została przebudowana i powiększona do wymiarów 1 m x 1,80 m (długość; por. ryc. 27). Przedłużona ku nawie jego część leży na warstwie destrukcyjnej pozostawionej na pierwotnej posadzce. Takie posadowienie odnowionego ołtarza skłania do przypuszczenia, iż trzeba było tę świątynię doraźnie wyremontować, być może ze względu na czasową niedostępność kościoła katedralnego. W jej absydzie zgubiono dwie monety – jedną władcy węgierskiego Andrzeja I (1047-1060), drugą

<sup>63</sup> Vorromanische Kirchenbauten 1966, s. 404.

<sup>64</sup> Oswald 1969; Schulze-Dörrlamm 1995, s. 557 – 621; Kurnatowska 2001, s. 503-510.

<sup>65</sup> Leopold, Schubert 1984, s. 36-38.

<sup>66</sup> ...*Kazmirus...[ecclesiam], quam Dambrouca ad honorem genetricis dei beate Marie in castro Ostrow fundaverat, intravit et a se gladium, quo percinctus fuerat, dissoluit ponens super altare; deo et beate Marie et beatis apostolis Petro et Paulo disponendo in animo suo iterum velle monachari, dyadema regalis imperii [re]signando.*, MPH 1878, s. 622.

<sup>67</sup> Kurnatowska, Kara 2004, s. 47-70.

<sup>68</sup> Janiak 2004.



zaś Wratysława II - od 1061 r. księcia, zaś w latach 1085-1092 – króla czeskiego<sup>69</sup>. Pierwsza z nich zalegała na posadzce, druga zaś w relikwie *stipesu* ołtarzowego. Biorąc te znaleziska pod uwagę remont świątyni należałoby przypisać rządowi Bolesława Śmiałego (1041 lub 1042 – 1082; króla od 1076 r.), którego długie panowanie sprzyjało akcjom budowlanym w zrujnowanej najazdem księcia Brzetysława Wielkopolsce. Drugą przesłankę stanowi jej ścisły związek z egzystencją książęcego *palatium*, jako miejsca prywatnej dewocji księcia i jego najbliższego otoczenia.

Połączenie wymowy źródeł pisanych z rezultatami badań wykopaliskowych skłania do wniosku, że wzniesienie zespołu pałacowo-sakralnego na poznańskim grodzie łączy się ściśle z ważnymi dla Mieszka I wydarzeniami, gdyż czas jego powstania przypadł na lata 60. X wieku. Istotne dane, pozwalające uściślić okres budowy *palatium*, przyniosły analizy dendrochronologiczne. Drewno pozyskane do tych analiz pochodziło z konstrukcji stabilizujących piaszczyste podłoże, położonych pod stopę fundamentu<sup>70</sup> oraz z belki progowej partii wejściowej kamiennej budowli, wykonanej z drzewa ściętego po 941 roku. Seria oznaczeń przyrodniczych jednoznacznie wskazuje, że budynek pałacowy został zbudowany wkrótce po tym czasie, co czyni zeń dobrze udokumentowany, najstarszy obiekt architektury monumentalnej państwa piastowskiego. To ustalenie zmusza do weryfikacji poglądów dotyczących kolejności ówczesnych wydarzeń. Dotychczas sądzono, że przebudowa grodu poznańskiego była następstwem małżeństwa Mieszka I z księżniczką czeską - Dąbrówką. Dane archeologiczne przemawiają jednak za tym, że akcje budowlane poprzedziły tę uroczystość. Mieszko I musiał więc wcześniej nosić się z zamiarem mariażu odpowiadającego jego politycznym aspiracjom i przygotowywał się do wprowadzenia go w życie między innymi poprzez nadanie swej czołowej siedzibie takiej formy, która czyniła go godnym ręki chrześcijańskiej małżonki. Dąbrówka, jak donosi Gall Anonim, *odmówiła poślubienia go, jeśli nie zarzuci owego drożnego obyczaju i nie przyrzeknie zostać chrześcijaninem. Gdy zaś on [na to] przystał, że porzuci ów zwyczaj pogański i przyjmie sakramenta wiary chrześcijańskiej, pani owa przybyła do Polski z wielkim orszakiem [dostojników] świeckich i duchownych...*<sup>71</sup>. Zasadnym staje się przypuszczenie, że decyzja Mieszka o poślubieniu chrześcijanki pociągnęła za sobą także konieczność zapewnienia jej miejsca do sprawowania liturgii. Można więc postawić tezę, że budowę kaplicy pałacowej uwzględniono w intercyzie ślubnej i była ona już gotowa w momencie przyjazdu Dąbrówki i

<sup>69</sup> Monety określił Mateusz Sikora, doktorant w Instytucie Prahistorii UAM.

<sup>70</sup> Analizy M. Krąpca z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie przyniosły następujące daty ścięcia drewna: po 910, 912 i 930 roku.

jej świty. Osobie tej księżniczki, prawnuczki św. Ludmiły i bratanicy św. Wacława, należy przypisać ważną rolę kulturotwórczą, zwłaszcza w szerzeniu chrześcijaństwa<sup>72</sup>, między innymi poprzez fundacje świątyń. Kaplica na poznańskim grodzie była zapewne pierwszą jej fundacją, wzorowaną na kaplicach kręgu ottońskiego<sup>73</sup>.

Oprócz świeckiej i sakralnej architektury monumentalnej o pozycji poznańskiego grodu świadczą też inne, nie tak spektakularne, elementy jego zabudowy, niezbędne dla właściwego funkcjonowania dworu. Bezpośrednie otoczenie książęcej rezydencji zostało utwardzone warstwą drobnych okrzesków pokrytych zaprawą gipsową. Połączenie wylewki gipsowej na warstwie kamieni, zalegająca na poziomie użytkowym z czasów funkcjonowania palatium, została udokumentowana na długości ponad 3 m w bliskiej odległości od jego północno-wschodniego narożnika. Odcisnięte w niej negatywy słupów, które być może podpięły zadaszenie drewnianej trybuny, sugerują przeznaczenie tego miejsca na funkcje publiczne.

W książęcej części grodu mieściły się inne jeszcze budynki, niezbędne dla właściwego funkcjonowania dworu. Jednym z nich była pracownia złotnicza mieszcząca się w drewnianym budynku o powierzchni 12 m<sup>2</sup>, przylegającym bezpośrednio do zachodniej ściany palatium (ryc. 32). Została zbudowana zgodnie z zaleceniami Teofila, kapłana i zakonnika, zawartymi w traktacie „O sztukach rozmaitych ksiąg troje”<sup>74</sup>: „Winno się najpierw wznieść obszerne i wysokie pomieszczenie, którego długość skierowana byłaby ku Wschodowi; na jego ścianie południowej należy wykonać okna ile się chce i można, tak aby odległość między dwoma oknami wynosiła pięć stóp. Następnie trzeba wydzielić połowę pomieszczenia ścianą sięgającą stropu dla wykonywania odlewów z miedzi, cyny i ołowiu; następnie to, co pozostało przedzielić się ścianą na dwie części – jedną dla pracy w złocie, pozostałą zaś w srebrze. Okna zaś nie mogą sięgać wyżej ponad ziemię niż jedną stopę, ich wysokość ma wynosić trzy stopy, długość dwie.” I dalej: „Następnie naprzeciw okna kopie się rów, w odległości od ściany okiennej na jedną i pół stopy, który biegnie w poprzek mając trzy stopy długości, dwie szerokości; wyklada się go wokół drewnem – dwa z nich wypuszcza pół stopy powyżej fosy pośrodku ścian położonych naprzeciw okna; nad nimi w poprzek rowu przytwierdza się gładką płytę stołu o szerokości dwu stóp i długości trzech, tak aby nakrywała kolana siedzących w rowie i aby jakieś drobne kawałki złota lub srebra, które by na nią upadły, można było starannie zebrać”. W pracowni na grodzie poznańskim jedynym metalem

<sup>71</sup> Anonim tzw. Gall, op.cit., s. 18.

<sup>72</sup> Homza 2002, s. 37 – 40, 76 – 77.

<sup>73</sup> Kóčka-Krenz 2010b.

noszącym wyraźne cechy miejscowego przetwarzania było złoto. Wobec tego wielkość tej pracowni została dostosowana do prac tylko z tym surowcem. Stanowił ją czworoboczny, drewniany budynek na osi północ-południe, z dachem wspartym na trzech słupach, w tym jednym w środku pomieszczenia. Połać dachowa oparta była od wschodu na postawionej tuż przy palatium ścianie, natomiast pozostałe ściany mogły być zbudowane w konstrukcji szalunkowej. Przebieg słupów wyznaczał podział wnętrza na dwie części. W części wschodniej podłoga pomieszczenia została pokryta warstwą zaprawy gipsowej. Część zachodnia została pogłębiona na miejsce pracy złotników, co odpowiada wyżej przytoczonym zaleceniom Teofila. W jej wnętrzu zachowały się ślady spalonego stołu do pracy, a w jego obrębie – fragmenty tygli odlewniczych z kroplami złota, złote nity, liczne drobiny i pasemka tego metalu, paciorki z masy szklanej i karneolu, trzy niewielkie oczka z granatu (ryc. 33) oraz drobne cząstki złoconego drewna z (korpusu skrzyneczki ?) <sup>75</sup>. W obrębie budynku nie stwierdzono obecności pieca lub paleniska, natomiast obecność tygielków i stopionego złota świadczy jednoznacznie, że pracownia była zaopatrzona w źródło wysokich temperatur. Można jedynie przypuszczać, że było to naczynie z węglem drzewnym, w którym ustawiano tygielki z niewielkimi porcjami czystego metalu, roztapianego przy użyciu dmuchawek. Znaleźiska w poznańskiej pracowni wskazują, że pracujący w niej złotnik znał techniki zdobnicze wymagające wysokich umiejętności – filigran, granulację i kameryzację<sup>76</sup>. Oznacza to zarazem, że władcy piastowscy zatrudniali na swym poznańskim dworze wysoko wyspecjalizowanych wytwórców. W pracowni działającej od 2. poł. X do 1. połowy XI w.<sup>77</sup> wytwarzano ozdoby ze złota dla książęcej rodziny, być może też sprzęty liturgiczne.

Po połowie X w. zmieniono też zabudowę drugiego członu w północnej partii grodu. Usunięto drewniane budynki mieszczące się przy wschodnim odcinku jej obwarowań, a uzyskany teren przeznaczono na potrzeby Kościoła. Za pierwszy obiekt sakralny uważa się budynek stacji misyjnej Jordana, powołanego na biskupa dla ziem polskich w 968 r.<sup>78</sup>. Pozostały zeń relikty pod nawą główną obecnej katedry w postaci dna misy z zaprawy wapiennej wylanej na warstwę okrzesków o średnicy około 4 m, z otworem na słup w centrum oraz fragmenty otaczających ją murów, które prowadząca badania K. Józefowiczówna (historyk sztuki) uznała za baptysterium<sup>79</sup>. Z. Kurnatowska rekonstruuje

<sup>74</sup> Kobielus 1998, s. 57 – 58.

<sup>75</sup> Kóčka-Krenz 2006.

<sup>76</sup> por. Kóčka-Krenz 1993, s. 121 – 124.

<sup>77</sup> datowanie oparte na analizie stratygrafii i materiałów ceramicznych; por. Kóčka-Krenz 2006.

<sup>78</sup> Thietmar, II. 22.

<sup>79</sup> Józefowiczówna 1963, s. 39 – 41.

stację jako kwadratowy budynek zawierający basen chrzcielny, do którego być może przylegała od wschodu niewielka świątynia<sup>80</sup> (ryc. 34).

W ostatniej ćwierci X wieku na miejscu baptysterium został zbudowany kościół katedralny<sup>81</sup>, zapewne z inicjatywy następnego po Jordanie biskupa - Ungera (984 – 1012). Zbudowano ją na fundamentach z dużych naturalnych głazów granitowych wiązanych zaprawą wapienną, na których wyciągnięto ściany z płytek kamiennych pokryte tynkiem wapiennym, zaś posadzkę uformowano z twardej, gładkiej płyty wapiennej. Rekonstruuje się ją jako trójnawową bazylikę długości 49 m, szerokości nawy głównej 8,5 m, naw bocznych 4,25 m, z kwadratowym prezbiterium zakończonym apsydą i flankowanym dwoma aneksami, oddzielonym lektorium od części nawowej<sup>82</sup> (ryc. 35). Zamykał ją wieżowy masyw zachodni objęty dwiema wieżyczkami z kłatkami schodowymi, w którym mieściła się wysunięta nieco ku wschodowi empora, wsparta na okrągłym filarze. Ściany kościoła były gładkie, tynkowane, pozbawione podziałów pionowych. Nawę główną oddzielały od naw bocznych rzędy filarów łączonych arkadami, a wszystkie trzy nawy nakrywał płaski strop. Otwory okienne i portale znajdujące się w północnej i południowej ścianie budowli miały zapewne starannie opracowane ościeża<sup>83</sup>. W jej centrum znajdowały się dwa prostokątne grobowce, wyniesione pierwotnie ponad posadzkę. Starszy z nich, zamknięty pozornym sklepieniem, został zbudowany z martwicy wapiennej i płytek kamiennych, był zapewne zdobiony okładziną z ciemnozielonego kamienia gabra. Młodszy grobowiec został wzniesiony z kamiennych płytek pokrytych wapiennymi tynkami, posiadał we wnętrzu drewnianą podłogę i był zaopatrzony w otwór drzwiowy. Zagłębione w ziemię grobowce musiały być w jakiś sposób oznaczone na poziomie posadzki, gdyż stanął między nimi ołtarz, umieszczony w równej od nich odległości<sup>84</sup>. Ołtarz miał zapewne formę prostokąta o wymiarach około 2 x 1,5 m i wysokości około 1 m<sup>85</sup>. Młodszy pochówek otoczono niskim mурowanym ogrodzeniem, do wnętrza którego prowadziło wejście w północnej ścianie, co pozwala domniemywać, że przy jego ścianie zachodniej nadal wypiętrzała się płyta wierzchnia starszego grobowca<sup>86</sup>. Po takich uzupełnieniach całość założenia przybrała postać, która przetrwała do lat 30. XI wieku. Konstrukcję tę uważa się za mauzoleum, miejsce spoczynku – jak można przypuszczać – pierwszych władców piastowskich, Mieszka I i Bolesława

<sup>80</sup> Kurnatowska 2002, s. 101.

<sup>81</sup> Kurnatowska 2002, s. 109.

<sup>82</sup> Józefowiczówna 1963, s. 47.

<sup>83</sup> Józefowiczówna 1963, s. 37 – 98; Świechowski 2000, s. 199.

<sup>84</sup> Kurnatowska 2001, s. 504.

<sup>85</sup> Janiak 2003, s. 81.

<sup>86</sup> Janiak 2003, s. 87.

Chrobrego<sup>87</sup>. Program budowlany pierwszej katedry poznańskiej i zawarte w niej treści symboliczne wskazują na związki z architekturą Europy zachodniej, zwłaszcza terenów północnowłoskich i niemieckich<sup>88</sup>. Sprawował w nim swe funkcje liturgiczne Unger, który mimo powołania arcybiskupstwa w Gnieźnie w 1000 r. zachował odrębność prawną podległego mu biskupstwa. Pozostała zabudowa tego miejsca, podobnie jak części południowej grodu, była drewniana. Rozpoznano ją w niewielkim tylko zakresie, głównie na placu przed katedrą, a ostatnio wzdłuż południowej jej ściany. Stanowiły ją rzędy domostw w konstrukcji wieńcowej, stojące ciasno jeden przy drugim w odległości około 10 m od południowej ściany przedromańskiej katedry, oddzielone odeń moszczoną drewnem ulicą.

O znaczeniu poznańskiego świadczy także powiększenie jego zasięgu pod koniec X wieku przez dodanie od strony północnej nowego członu (ryc. 36). Jego potężne wały o szerokości sięgającej 25 m przebiegały wzdłuż dzisiejszej ulicy ks. Posadzego oraz posesji przylegających do niej od północy<sup>89</sup>. Analizy dendrochronologiczne drewna użytego do budowy konstrukcji obronnych wskazują, że akcja ta przypadła na lata 70. – 80. X wieku. Niestety wnętrze tego członu nie było dotychczas objęte badaniami archeologicznymi i nie można jeszcze określić, na jakie cele go przeznaczono. Tym niemniej ostateczny kształt grodowi poznańskiemu nadał Mieszko I, bowiem za jego panowania był on intensywnie poszerzany i wzmocniany. W efekcie gród przybrał formę czteroczłonową (wraz z Zagórzem), co czyniło go czołowym wówczas ośrodkiem państwa. Dysponował nim następnie syn Mieszka – Bolesław Chrobry (zmarły w 1025 r.) i jego wnuk – Mieszko II (zmarły w 1034 r.).

W 1039 r. Poznań został poważnie zniszczony podczas najazdu księcia czeskiego Brzetysława, który wykorzystał kryzys wywołany zamieszkami po śmierci Mieszka II i wygnaniu jego syna Kazimierza. Ucierpiała zwłaszcza północna część grodu wraz z kościołem katedralnym<sup>90</sup>. Gród został ponownie odbudowany w takich samych zarysach; jego wały zostały poszerzone i dodatkowo umocnione przez dodanie kamiennej ławy<sup>91</sup>. Tradycja historyczna, utrwalona w *Kronice Polskiej* (XIII w.) przypisuje odbudowę grodu Kazimierzowi Odnowicielowi wkrótce po opanowaniu przezeń Wielkopolski, zaś jego żonie Marii – renowację kaplicy zamkowej<sup>92</sup>. Śladem tej renowacji jest odnowienie i powiększenie ołtarza ustawionego w absydzie kaplicy (por. ryc. 27). Zapewne poprzedziła ona odbudowę

<sup>87</sup> Kurnatowska 2000, s. 19 – 23; 2001; 2002, s. 109 – 110; Kóčka-Krenz 2005.

<sup>88</sup> Józefowiczówna 1963, s. 97 – 98; Janiak 2003.

<sup>89</sup> Wawrzyniak 2005.

<sup>90</sup> Anonim tzw. Gall, s. 45 – 46.

<sup>91</sup> Kara 1998.

katedry poznańskiej, którą datuje się na czas po połowie XI wieku. Spustoszenia nie ominęły także *palatium*, które trzeba było doprowadzić do użytku, gdyż książęta musieli dysponować domem w grodzie aż do czasu wybudowania nowego zamku w mieście lokacyjnym. Działania takie zostały podjęte, choć źródła pisane nas o tym nie informują. Archeologicznym na to dowodem jest położenie we wnętrzu *palatium* nowej posadzki przykrywającej pierwszą, na której odnotowano warstewkę spalenizny.

Kościół katedralny także został poddany remontowi, lecz jego przebudowę w stylu romańskim należy przypisać kolejnemu władcy – Bolesławowi Śmiałemu (1058 – 1079). W tych pracach wykorzystane zostały fundamenty dotychczasowego założenia, na których wzniesiono ściany z regularnych ciosów kamiennych. Od strony zachodniej bryłę budowli zamykała partia z dwoma wieżami, mieszczącymi klatkę schodową. Nawę główną dzielił od naw bocznych rząd czworobocznych filarów z granitu i piaskowca. Zarówno ściany, jak i filary były pokryte barwnymi tynkami. Prezbiterium tej fazy budowlanej rekonstruuje się jako prostokąt zamknięty absydą, wydłużony o jedno przęsło w stosunku do pierwotnego układu, któremu na przedłużeniu naw bocznych towarzyszyły dwie kwadratowe kaplice. Podniesiony też został o ponad metr poziom użytkowy wnętrza kościoła<sup>93</sup>.

Nieco później w południowej części grodu (na Zagórze) zbudowano kolejny kościół, pod wezwaniem św. Mikołaja<sup>94</sup>. Kościół ten po raz pierwszy został wymieniony w *Kronice Wielkopolskiej* przy opisie walki o gród księcia Władysława II z jego braćmi w 1146 r. Dodać jednak należy, że wzmiankę kronikarską można odczytać jako znacznie późniejszy opis południowej części grodu poznańskiego z jego dominantą w postaci wieży kościoła, który relacjonował stan z końca XIII wieku<sup>95</sup>. Relikty tego kościoła wciąż czekają na zlokalizowanie i zbadanie, co pozwoliłoby na ustalenie czasu jego wzniesienia. Istnieją jednak przesłanki do sądu, iż nastąpiło to stosunkowo wcześnie, bowiem w południowej części ogrodu należącego do Seminarium Duchownego pozyskano 5 fragmentów kościanej okładziny skrzynki relikwiarzowej. Zalegały one w warstwie niwelacyjnej, datowanej szeroko na czas od X/XI do XV wieku<sup>96</sup>. Zachowane części okładzin pozwalają na rekonstrukcję skrzynki. Była ona zapewne wyłożona kilkoma ażurowanymi płytkami, otoczonymi bordiurą z listewek zdobionych plecionką. Kierując się ich rozmiarami można obliczyć, że skrzynka osiągała długość 22,2 cm, szerokość 11,9 cm, wysokość zaś – 9,4 cm (ryc. 37). Posiadanie

<sup>92</sup> Nowacki 1959, s. 8, 85; Kaczmarczyk 1988.

<sup>93</sup> Józefowiczówna 1963, s. 99 i n.

<sup>94</sup> Kaczmarczyk 1988, s. 91, 98.

<sup>95</sup> Nowacki 1964, s. 611.

<sup>96</sup> Dymaczewski 1961, s. 162 - 164, tabl. XV.

relikwii było nieodzowne przy konsekracji nowo wznoszonych świątyń i dla pełnionej w nich liturgii. Biorąc to pod uwagę należy wyrazić przekonanie, iż skrzyneczka była przechowywana w kościele zbudowanym w południowej części poznańskiego grodu. Niewykluczone, że pierwotnie była to budowla drewniana, w czasie swego funkcjonowania z pewnością przebudowywana – przed ostateczną rozbiórką miała gotycką postać<sup>97</sup>.

Ukształtowany za panowania Mieszka I gród był zamieszkiwany do połowy XIII wieku przez członków wyższych warstw społecznych, zarówno duchownych jak i świeckich, będąc siedzibą biskupstwa poznańskiego i - od połowy XII wieku - stolicą księstwa dzielnicowego<sup>98</sup>. Ściśle z nim powiązana była osada na Śródce, funkcjonująca równocześnie z wczesnopiastowskim grodem, dysponująca stosunkowo wcześnie własnym kościołem parafialnym św. Małgorzaty, ufundowanym przed 1231 rokiem. Dostawano się doń przez drewniany most nad odnogą Warty, którego budowa – w świetle analiz dendrochronologicznych – przypadła na lata 70. i 80. X w.<sup>99</sup>. Oparto go na wiązkach pali dębowych wbijanych w koryto rzeki, na których oparto jezdnię szerokości około 5 m, co pozwalało na wyminięcie się dwóch wozów konnych. Jego długość szacuje się na 70 – 75 m (ryc. 38). Most ten pozwala na zlokalizowanie najstarszego traktu lądowego biegnącego z zachodu ku wschodowi przez gród i osadę przygodową na Śródce. Do traktu tego przylegała też zapewne stara targowa (?) osada nad dopływem Warty - rzeką Cybiną, przy której w 1170 r. biskup Radwan założył kościół św. Michała i szpital.

Biorąc pod uwagę potęgę umocnień, rozmiary i wielocłonowość grodu w Poznaniu oraz sposób jego zabudowy można uznać, iż został on zorganizowany na wzór rezydencji karolińsko-ottońskich, określanych w niemieckojęzycznej literaturze terminem *Pfalz*<sup>100</sup>. *Pfalz* stanowił organizm polityczno-gospodarczy o zróżnicowanej strukturze, która zależała od rangi miejsca oraz wynikającej z niej częstotliwości i długości pobytu władcy z całym jego świeckim i sakralnym otoczeniem. Najbardziej rozbudowane musiały być te, w których odbywano zjazdy z okazji świąt kościelnych, zwłaszcza Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, zgromadzenia o charakterze państwowym, oraz te przystosowane do dłuższego spędzania czasu – np. przez okres zimowy. Miejsca takie wymagały odpowiedniej obudowy dla zapewnienia władcy wszelkich potrzebnych do życia środków, tym więcej, że zazwyczaj towarzyszyła mu bardzo liczna, częstokroć najmniej kilkusetosobowa świta<sup>101</sup>. Z tego

---

<sup>97</sup> Wędzki 1988, s. 139).

<sup>98</sup> Kaczmarczyk 1988.

<sup>99</sup> Pawlak 2008.

<sup>100</sup> Gauert 1965, s. 3 i n.

<sup>101</sup> Binding 1996, s. 35 – 58.

względu w obrębie objętego umocnieniami obronnymi terenu znajdowały się różne mniej lub bardziej powiązane ze sobą elementy zagospodarowania przestrzeni. Źródła pisane (*Brevium Exempla*<sup>102</sup>) informują, że znajdował się w nich kamienny dom królewski z przedsionkami i komnatami wyposażonymi w kominki oraz z piwnicą na wina, loggie, kamienna kaplica, zaś na terenie dziedzińca – inne drewniane domy mieszkalne (także dla gości), warsztaty, pomieszczenie do pracy dla kobiet z komnatą, kuchnia, piekarnia, stajnie, stodoły i spichlerze zbożowe, oraz sad, staw rybny i ogród. Choć sposób zabudowy poszczególnych siedzib był odmienny i ulegał zmianom w czasie ich użytkowania, to wszystkie zawierały stałe, zbliżone swym przeznaczeniem części. Należała do nich budowla salowa zawierająca aulę dla zgromadzeń podczas uroczystości dworskich, część mieszkalna, kaplica pałacowa i część gospodarcza. Na przyległym terenie osadniczym mieściły się budynki służby dworskiej, rzemieślników i kupców<sup>103</sup>. Musiały być wyposażone we wszystkie niezbędne w codziennym życiu przedmioty, „żeby nie trzeba było o nie prosić, gdy będą potrzebne”<sup>104</sup>.

Właśnie takie elementy organizacji przestrzeni znajdujemy w obrębie poznańskiego grodu. W 2. połowie X wieku książę dysponował kamiennym palatium z wyodrębnioną salą recepcyjną, kancelarią i skarbcem oraz kamienną kaplicą pałacową dla prywatnej dewocji. Do palatium przylegał drewniany budynek pracowni złotniczej, a więc jeden z wyspecjalizowanych warsztatów pracujących na potrzeby dworu. Pobliski utwardzony plac otaczały zapewne inne budynki służące jako książęce pracownie. Przylegający od wschodu drugi człon grodu zawierał w centrum kościół katedralny wraz z budynkami ludzi możliwych związanych z władcą, pełniących z jego ramienia funkcje militarne i administracyjne. Trzeci w tym zespole – północny człon był przypuszczalnie przeznaczony na cele gospodarcze. Natomiast osadę obronną na Zagórze zamieszkiwała grupa ludzi pełniąca funkcje usługowe wobec pozostałych jego mieszkańców<sup>105</sup>. Nie ulega więc wątpliwości, iż Poznań był potężną foralicją broniącą dostępu do wnętrza państwa, grodem o funkcjach rezydencjonalnych, administracyjnych, gospodarczych i sakralnych, stanowiącym dla władcy główny punkt oparcia (ryc. 39). Katedra poznańska jako grobowy kościół monarszy pełniła ważną rolę w systemie obejmowania i sprawowania władzy<sup>106</sup>. Obrzędy religijne przy nekropoli królewskiej podkreślały ciągłość dynastii i jej sakralny charakter, zapewniając zarazem pomyślność państwa. Zdaniem jednego z historyków „W ten sposób przez fizyczny niemal

<sup>102</sup> Metz 1966; Binding 1996, s. 60 i n.

<sup>103</sup> Binding 1996, s. 60 i n.

<sup>104</sup> Metz 1966.

<sup>105</sup> Kara 1998.

<sup>106</sup> Meier 1950.



kontakt między nowym władcą a jego poprzednikiem zapewniona była ciągłość władzy. Poprzez tradycję miejsca i odwołanie się do zamkniętych w przestrzeni grobu wartości sakralnych gwarantowana była z jednej strony słuszność dokonanego przez wspólnotę wyboru, wspartego niejako autorytetem pochowanego w tym miejscu przodka, a z drugiej – wyposażano nowo wybranego monarchę, przez udział w sakralnej przestrzeni grobu, w możliwość skutecznego wypełniania praw władczych” „...nie ulega wątpliwości, iż Poznań pełnił w strukturze państwa piastowskiego istotną rolę, porównywalną z tą, jaka związana była z Gniezmem. Wydaje się, że będąc w dużym stopniu ośrodkiem wykreowanym przez dynastię, Poznań wyznaczał punkt, wokół którego mogła się skupić tradycja piastowska i który w zamierzeniu piastowskich władców miał zająć ważne miejsce w ramach decydującej o trwałości ich władztwa konstrukcji ideowo-politycznej, określanej przez zestaw podstawowych działań administracyjnych i propagandowych”<sup>107</sup>. Odkrycia archeologiczne, w tym zwłaszcza rezydencji książęcej i wyjątkowej w swej architektonicznej formie kaplicy pałacowej, mocno ten pogląd wspierają.

Aktywność grodu na Ostrowie Tumskim, spełniającego ważne gospodarcze, administracyjne, militarne i religijne funkcje, powodowała dalszy rozwój okolicznego osadnictwa. Oprócz osad na Komandorii, Śródce (z cmentarzyskiem użytkowanym w XI do końca XII w.<sup>108</sup>) i Ostrówku zakładano nowe, wzdłuż Warty i jej dopływów – Głównej, Bogdanki i Kopli<sup>109</sup>. Część z nich funkcjonowała krótko, inne, jak osada odkryta w Poznaniu na Sołaczu (wraz z cmentarzyskiem), były zasiedlone do późnego średniowiecza<sup>110</sup>. Między połową XI a połową XIII w. założono znaczną część osad znanych ze źródeł pisanych, które utrzymywały się poprzez późne średniowiecze i czasy nowożytne. Najważniejsze z nich to osada św. Wojciecha i św. Gotarda, stanowiące załączek miasta lokacyjnego na lewym brzegu Warty. Szczególne znaczenie miała ta ostatnia, położona w pobliżu brodu na Warcie, określana w źródłach mianem *locus*. Wszystkie wymienione części zespołu osadniczego miały własne cmentarze, ulokowane przy kościołach<sup>111</sup>.

Gród poznański wraz z pozostałymi głównymi ośrodkami – Ostrowem Lednickim, Gniezmem i Gieczem wyznaczał rdzeń piastowskiej domeny (ryc. 40). Ukształtowanie centrum państwa było czynnikiem niezbędnym dla jego dalszego rozwoju terytorialnego. Władca mógł koncentrować na tym obszarze potrzebne ku temu środki. Przede wszystkim

<sup>107</sup> Dalewski 1996, s. 33 – 35, 38-39.

<sup>108</sup> Pawlak 1998.

<sup>109</sup> Kaczmarek 2008.

<sup>110</sup> Kurnatowska, Kara 2004, s. 12.

<sup>111</sup> Błaszczyk 1977; Antowska-Gorączniak, Sikorski, Pawlak, Wawrzyniak 2003.

gromadził dobra, pochodzące z kontroli szlaków handlowych, łupów, danin i trybutów. Świadczą o tym skarby kruszcowe skupione w okolicy głównych grodów. Docierający na dwór książęcy kruszec srebrny stanowił podstawę ówczesnej zamożności. Zasobny skarbiec książęcy sprzyjał formowaniu się elit społecznych i umożliwiał utrzymanie drużyny wojskowej, o czym dowiadujemy się z relacji Ibrahima ibn Jakuba z podróży po krajach słowiańskich<sup>112</sup>. Według niego państwo Mieszka I obfitowało w żywność, zaś pobierane przez władcę daniny szły na żołąd dla jego wojów. Dawał on im wszystko, czego tylko potrzebowali. W składzie drużyny, oprócz wojów pochodzenia miejscowego, znajdowali się też obcy wojowie, zwłaszcza Skandynawowie. O ich angażowaniu jako najemników świadczą pojedyncze groby na cmentarzyskach założonych przy głównych grodach państwa (Luboń i Sowinki koło Poznania i Lubowo koło Gniezna), zawierające zwłoki mężczyzn pogrzebanych według reguł normańskich, z północnoeuropejskim uzbrojeniem<sup>113</sup>.

Po połowie X wieku z inicjatywy Piastów zaczęto wznosić kolejne grody, mniejsze rozmiarami od ośrodków centralnych. Są one świadectwem opanowania nowych terytoriów i włączenia ich w obręb państwa. Na podstawie ich rozmieszczenia wnioskujemy o ekspansji Piastów na całą Wielkopolskę, Ziemię Lubuską, Kujawy, Mazowsze i na część Pomorza. Można też sądzić, że Mieszko I rozpoczął umacnianie granicy państwa, biegnącej wzdłuż Noteci<sup>114</sup>. Zapewne około 989 r. uzależnił także Śląsk i Małopolskę, czyniąc tam namiestnikiem swego najstarszego syna Bolesława. Po śmierci ojca w 992 r. Bolesław Chrobry nie dopuścił do podziału państwa, wypędzając macochę i przyrodnich braci. Tym samym budowa piastowskiej domeny została dokończona<sup>115</sup>. Zapoczątkował ją ojciec Mieszka I, legendarny Siemomysł, podbijając obszar, który stał się jądrem państwa. Mieszko konsekwentnie powiększał jego zasięg, opierając swą władzę na sieci potężnych grodów, stanowiących o bezpieczeństwie nowego tworu politycznego. Wprowadził młode państwo w krąg cywilizacji łacińskiej dzięki decyzji o wprowadzeniu nowej, chrześcijańskiej religii. Jego zdobycze utrwalił Bolesław Chrobry, doprowadzając do powołania organizacji kościelnej zależnej bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej. Działania te okazały się na tyle trwałe, że pozwoliły przetrwać kryzys państwa po śmierci Mieszka II w 1034 r., reakcję pogańską i spustoszenia kraju spowodowane przez najazd Brzetysława czeskiego w 1038/1039 r. Ważną rolę w tym procesie spełniała sprawne zarządzanie centrum państwa, oparte o sieć grodów książęcych, spośród których szczególną pozycję w tym czasie zajmował Poznań.

---

<sup>112</sup> Strzelczyk 1992, s. 40.

<sup>113</sup> Kara 1991, s. 112.

<sup>114</sup> Kurnatowska 2000, s. 107 – 108.

Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że zarówno Mieszko I, jak i Bolesław Chrobry zamierzali uczynić z Poznania drugi obok Gniezna ośrodek ideowo-administracyjny państwa<sup>116</sup>. Zamiar ten nie został jednak w pełni zrealizowany, gdyż nie udało się przełamać trwającej od doby plemiennej dominującej funkcji sakralnej ośrodka gnieźnieńskiego. Poznań pozostał natomiast naczelnym grodem książęcym o wybitnych walorach militarnych, ważnym ogniwem systemu obronnego państwa. Inwestycje Mieszka I i Bolesława Chrobrego dowodzą, że władcy ci konsekwentnie umacniali jego jądro, w którym poszczególnym grodom wyznaczona została określona pozycja. Rola głównych ośrodków politycznych przypadła dwom z nich – Gnieznu i Poznaniowi. W efekcie oba te grody pełniły w państwie pierwszych Piastów rolę komplementarną, choć ich funkcje były zapewne nieco zróżnicowane i zmieniały się w czasie. W X wieku najważniejszą rolę pod względem organizacyjnym, militarnym i religijnym odgrywał gród w Poznaniu. Do niego, jak można przypuszczać, Mieszko I sprowadził Dąbrówkę, córkę księcia czeskiego Bolesława I Srogiego, którą poślubił w 965 r.<sup>117</sup>. Pani ta przybyła z orszakiem dostojników świeckich i duchownych, wśród których mógł znajdować się także pierwszy biskup dla ziem polskich – Jordan. Działalności misyjnej biskupa Jordana zawdzięcza państwo piastowskie chrzest swego władcy i jego możnych. Rezydował on zapewne przy księciu właśnie w Poznaniu, o czym świadczą relikty stacji misyjnej pod tutejszą katedrą. Bowiem należy pamiętać, że w Gnieźnie wciąż jeszcze trwał kult pogański. Dopiero po jego wyrugowaniu i sprowadzeniu relikwii św. Wojciecha po męczeńskiej śmierci z rąk Prusów w 997 r. Gniezno odzyskało swą wiodącą religijną funkcję. Dodać należy, iż kościół tamtych czasów to kościół monarszy, całkowicie zależny materialnie od panującego i powiązany ściśle z organizacją państwową<sup>118</sup>. Materialną pozostałością znaczenia głównych grodów państwa Piastów są relikty architektury monumentalnej, przez którą także manifestowano potęgę dynastii. Panowanie Piastów w 2 połowie X wieku było już ugruntowane, dzięki czemu władca mógł podejmować znaczne akcje budowlane. Dla ich realizacji wzorował się na fundacjach Ottonów, przystosowując je odpowiednio do swych potrzeb i możliwości. Przykładem odwoływania się do takich wzorców przez Mieszka I są inwestycje w poznańskim grodzie, podejmowane przez cały okres jego panowania, wymownie świadczące o pierwszoplanowej roli tego grodu w strukturach państwa tego pierwszego chrześcijańskiego władcy, który wprowadził swe państwo w krąg kultury łacińskiej średniowiecznej Europy.

---

<sup>115</sup> Strzelczyk 1999, s. 29, 31.

<sup>116</sup> Banaszkiewicz 1986, s. 459–462; Dalewski 1991, s. 40–41; Strzelczyk 1995, s. 17.

<sup>117</sup> Strzelczyk 1992, s. 114, 126.

Ukształtowana we wczesnym średniowieczu pozycja Poznania okazała się trwała, choć po 1253 roku zmieniła się funkcja samego Ostrowa Tumskiego. Decyzja o lokacji miasta na lewym brzegu Warty pociągnęła za sobą potrzebę jego zasiedlenia, stąd Przemysław I rozpoczął akcję przenoszenia doń mieszkańców osady na Śródce. Rok później biskup Boguchwał zgodził się oddać księciu należąca do biskupstwa osadę św. Gotarda w zamian za osadę św. Wojciecha, co pozwoliło Przemysławowi I włączyć tę pierwszą do miasta (ryc. ). Ostatecznie Przemysław II przekazał w 1288 r. osadę targową na Śródce w posiadanie biskupowi<sup>119</sup>. Część starego grodu w okolicach katedry została odnowiona przez księcia jeszcze w 1249 r. Palatium książęce musiało być do tego czasu przez niego użytkowane, ale już w 1251 r. kościół grodowy NMP był pod jurysdykcją biskupią<sup>120</sup>. Można na tej podstawie sądzić, że Ostrów Tumski, przynajmniej jego książęca część, przeszła na własność biskupią około 1250 r. Dotychczasowa rezydencja władcy nie była potrzebna nowym właścicielom, gdyż posiadali oni zapewne własny pałac biskupi w pobliżu katedry i wkrótce ją niemal całkowicie rozebrano. Dokumenty wystawiane po tym czasie *in Poznan in ecclesia beate Marie* wskazują, że z wczesnopiastowskiego zespołu pałacowo-sakralnego ostała się tylko kaplica grodowa. Na opuszczonym terenie jego nowi właściciele budowali potrzebne im pomieszczenia, między innymi szkołę katedralną, dom jej rektora i mieszkania kanoników<sup>121</sup>. Informacje pisane na ten temat są nad wyraz skąpe<sup>122</sup> i jedynie podczas prac wykopaliskowych ujawniane są relikty tej wielokrotnie przekształconej średniowiecznej zabudowy. Jednak najważniejszym rezultatem badań archeologicznych jest uwypuklenie dominującej roli Poznania u zarania polskiej państwowości.

#### Bibliografia

##### Źródła pisane:

Anonim tzw. Gall – Kronika Polska, przeł. R. Grodecki, opr. M. Plezia, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.

MPH, T. I – *Thietmari Merseburgensis Episcopi Chronicon*, (w:) Monumenta Poloniae Historica (wyd. A. Bielowski), t. I, Lwów (reprint: Warszawa 1960).

MPH, T. III – *Chronica Polonorum* (wyd. L. Ćwikliński), (w:) Monumenta Poloniae Historica, t. III, Lwów 1878, s. 578 - 656.

Thietmar – Kronika Thietmara, tłum. i wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953.

##### Literatura:

Alfs J.

<sup>118</sup> Dobosz 2002, s. 89 – 102.

<sup>119</sup> Kürbis 1988, s. 123.

<sup>120</sup> Kürbis 1988, s. 124.

<sup>121</sup> Kóčka-Krenz 2001.

<sup>122</sup> Nowacki 1964, s. 673.

- 1938 Die Gemmen des Alsener Typus und ihre Verwandten in Hildesheim, *Zeitschrift für Ethnologie*, t. 70 (1939), s. 18 – 23.
- Antowska-Gorączniak O., Sikorski A., Pawlak P., Wawrzyniak P.
- 2003 Cmentarzysko przy kościele Najświętszej Marii Panny, *Kronika Miasta Poznania*, z. 1, s. 57 – 64.
- Banaszkiewicz J.
- 1986 Jedność porządku przestrzennego, społecznego i tradycji początków ludu. (Uwagi o urządzeniu wspólnoty plemiennie-państwowej u Słowian) [Rés.: L'unité de l'ordre spatial et social ainsi que de la tradition des origines nationales. (Remarques sur les communautés tribales chez les Slaves)], *Przegląd Historyczny*, R. 77, z. 3, s. 445 – 466.
- Biedermann H.
- 2003 *Leksykon symboli*, Warszawa.
- Binding G.
- 1996 *Deutsche Königspfalzen. Von Karl dem Grossen bis Friedrich II. (765 – 1240)*, Darmstadt.
- Błaszczyk W.
- 1977 Wyniki badań archeologicznych w strefie osady św. Gotarda na Starym Mieście w Poznaniu, (w:) *Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu w świetle badań archeologicznych i urbanistyczno-architektonicznych* (red. W. Błaszczyk), Warszawa-Poznań, s. 165 – 181.
- Crilot J. E.
- 2000 *Słownik symboli*, Kraków.
- Dalewski Z.
- 1991 Między Gniezmem i Poznaniem. O miejscach władzy w państwie pierwszych Piastów, *Kwartalnik Historyczny*, R. 98, z. 2, s. 19 – 43.
- 1996 Władza, przestrzeń, ceremoniał. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w. [Sum. Authority, Space and Ceremonial], Warszawa.
- Das Reich...*
- 1992 *Das Reich der Salier 1024 – 1125*, Sigmaringen.
- Dębska I., Dębski A., Sikora M.
- 2008 Wczesnośredniowieczna pieczęć ołowiana odkryta na poznańskim Ostrowie Tumskim [Sum. Early medieval lead seal discovered in Ostrów Tumski in Poznań], (w:) *Poznań we wczesnym średniowieczu*, vol. VI (red. H. Kóčka-Krenz), Poznań 2008, pp. 99-110.
- Dębski A., Marciniak I.
- 2005 Średniowieczny tłok pieczętny odkryty na stanowisku Poznań – Ostrów Tumski 9/10 [Sum. Medieval seal matrix discovered In Poznań – Ostrów Tumski 9/10 site], in: *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. V (red. H. Kóčka-Krenz), Poznań 2005, s. 161 – 168.
- Dobosz J.
- 2002 Monarcha i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku [Sum. The monarch and magnates in relation to the Church in Poland until the beginning of the 13th century], Poznań.
- Dymaczewski A.
- 1961 Badania wykopaliskowe w ogrodzie przy ul. Wieżowej 2 – 4 w Poznaniu w latach 1939, 1950 – 1953 [Les investigations dans la partie méridionale de l'île de la cathédrale à Poznań, 2/4 rue Wieżowa], (w:) *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. III (red. W. Hensel), Wrocław – Warszawa, s. 139 – 228.

- Elbern V. H.  
1973 Das Beinkästchen im Essener Münsterschatz, Aachener Kunstblätter des Museumsvereins, t. 44., pp. 87 – 100.
- Europas...*  
2000 Europas Mitte um 1000. Catalogue. A. Wiczorek and H.-M. Hinz (eds). Stuttgart. Feldmanowski H.  
1877 Wykopalisko pawłowickie (Die Ausgrabung von Pawlowice), Poznań.
- Gabriel I.  
1991 Christentum und Heidentum, (w:) Starigard/Oldenburg. Ein slawischer Herrschersitz des frühen Mittelalters in Ostholstein (ed. by M. Müller-Wille), Neumünster, s. 279 – 297.
- Gauert A.  
1965 Zur Struktur und Topographie der Königspfalzen, (w:) Deutsche Königspfalzen, t. 2, Göttingen, s. 1 – 60.
- Hensel W.  
1938 Zagadnienie początków Poznania i kwestia jego stołecznego charakteru w świetle wyników prac wykopaliskowych na Ostrowie Tumskim, Kronika Miasta Poznania, R. XVI, nr 4, s. 484 – 507.  
1958 Poznań w zaraniu dziejów [Rés. Poznań á l'aube de l'histoire], Wrocław.
- Hensel W., Hilczer-Kurnatowska Z.  
1980 Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej, t. V, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, s. 147 – 163.
- Hensel W., Żak J.  
1964 Poznań im frühen Mittelalter, Archaeologia Polona, t. 7, s. 258 – 276.
- Homza M.  
2002 *Mulieres suadentes. Presviedčajúce ženy*, Libri Historiae Slovaciae Monographiae [I], Lúč – Bratislava.
- Janiak T.  
2003 Czy Bolesław Chrobry był czczony jako święty? Z badań nad przestrzenią liturgiczną przedromańskiej katedry w Poznaniu (do połowy XI w.) [Zus. War Bolesław Chrobry als ein Heilige geehrt? Aus den Untersuchungen über den liturgischen Raum des vörromanischen Doms in Poznań (bis Mitte des 11. Jh.)], Slavia Antiqua, t. XLIV, s. 67 – 95.  
2004 Problematyka wczesnych faz kościoła katedralnego w Gnieźnie [Sum. Questions referring to the early phases of the cathedral church in Gniezno], (w:) Początki architektury monumentalnej w Polsce (red. T. Janiak i D. Stryniak), Gniezno, s. 85 – 130.
- Jasiński K.  
2004 Rodowód pierwszych Piastów [Sum. Genealogy of the first Piasts; Zus. Genealogie der ersten Piasten], Poznań.
- Józefowiczówna K.  
1963 Z badań nad architekturą przedromańską i romańską w Poznaniu [Rés. Recherches sur l'architecture préromane et romane de Poznań], Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Kaczmarczyk Z.  
1988 Miasto przedlokacyjne: struktura, gospodarka, społeczeństwo, polityka, (w:) Dzieje Poznania (red. J. Topolski), t. I\*, Warszawa-Poznań, s. 90 – 100.
- Kaczmarek J.  
2005 Między grodem a miastem. Przemiany osadnicze na terenie aglomeracji poznańskiej w X – XIII wieku [Sum. Between the stronghold and the city. Settlement changes in the

- Poznań agglomeration in the 10<sup>th</sup> – 13<sup>th</sup> centuries], (w:) *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania* (red. Z. Kurnatowska i T. Jurek), Poznań, s. 43 – 58.
- 2008 *Archeologia miasta Poznania, Stan badań i materiały* [Sum. *The archaeology of the city of Poznań. The state of studies. Materials; Zus. Archäologie der Stadt Posen. Forschungsstand und Materialien*]. Poznań.
- Kaniecki A.
- 1993 *Poznań. Dzieje miasta wodą pisane* [Sum. *Poznań – the history of the city written with water*], Poznań.
- Kara M.
- 1991 *Z badań nad wczesnośredniowiecznymi grobami z uzbrojeniem z terenu Wielkopolski* [Zus. *Von den Forschungen nach frühmittelalterlichen Gräbern mit Ausrüstung in Grosspolen*], (w:) *Od plemienia do państwa. Śląsk na tle wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny zachodniej* (red. L. Leciejewicz), Wrocław, s. 99 – 120.
- 1998 *Początki i rozwój wczesnośredniowiecznego ośrodka grodowego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, (w:) *Civitates principales. Wybrane ośrodki władzy w Polsce wczesnośredniowiecznej* (red. T. Janiak i D. Stryniak), Gniezno, s. 26 – 29.
- 2006 *Tron książęcy ad Sanctam Mariam w Poznaniu w świetle ponownych dociekań Analitycznych* [Zus. *Fürstenthron ad sanctam Mariam In Poznań/Posen im Licht der wiederholten analytischen Erforschungen*], *Slavia Antiqua*, t. XLVII, s. 99 – 160.
- Kobielus S.
- 1998 *Teofil Prezbiter, Diversarum Artium Schedula. Średniowieczny zbiór przepisów o sztukach rozmaitych*, Tyniec – Kraków.
- Kóčka-Krenz H.
- 1993 *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu* [Sum. *The North-western-slavonic jewellery in the Early Middle Ages*], Poznań.
- 2001 *Zespół pałacowo-sakralny na grodzie poznańskim* [The palace and church complex in Poznań – Ostrów Tumski], (w:) *Polska na przełomie I i II tysiąclecia* (red. S. Skibiński), Poznań, s. 287 – 296.
- 2003a *Dzieje Ostrowa Tumskiego w Poznaniu przed lokacją miasta*, *Kronika Miasta Poznania*, z. 1, s. 7 – 26.
- 2003b *Posen*, (w:) *Hoops Reallexikon der Germanischen Altertumskunde* (Hrg. H. Beck, D. Geuenich, H. Steuer), Berlin – New York, B. 23:2003, s. 304 – 308.
- 2004a *Ostrów Tumski we wczesnym średniowieczu*, (w:) *Ostrów Tumski – kolebka Poznania* (red. L. Wilczyński), Poznań 2004, s. 21 – 38.
- 2004b *Początki monumentalnej architektury świeckiej na grodzie poznańskim* [Sum. *Origin of the monumental sacral architecture in Poznań stronghold*], (w:) *Początki architektury monumentalnej w Polsce* (red. T. Janiak i D. Stryniak), Gniezno 2004, s. 71 – 84.
- 2005 *Königsgräber in Dom zu Posen*, (w:) F.-R. Erkens (Hrg.), *Das frühmittelalterliche Königstum*, Berlin- New York 2005, s. 359 - 375.
- 2006 *Pracownia złotnicza na poznańskim grodzie*, (w:) *Świat Słowian wczesnego średniowiecza* (red. M. Dworaczyk, A. B. Kowalska, S. Moździoch i M. Rębkowski), Szczecin-Wrocław 2006, s. 257 – 272.
- 2008 *Die Gemmen von der Dominsel in Posen als Zeugnisse der Kulturkontakte des Staates der Piasten im Frühmittelalter*, (w:) „Die Dinge beobachten...“. *Archäologische und historische Forschungen zur frühen Geschichte Nord- und Mitteleuropas. Festschrift für Günter Mangelsdorf zum 60. Geburtstag* (Hrsg. F. Biermann, U. Müller, Th. Terberger), Rahden/Westf., s. 189 – 197.
- 2010a *Pozycja Poznania w X wieku w źródłach archeologicznych*, (w:) A. Wójtowicz (red.),

- Tu się wszystko zaczęło. Rola Poznania w państwie pierwszych Piastów, Poznań, s. 33 – 60.
- 2010b Pre-Romanesque Palatial Chapel in Poznań, *Questiones Medii Aevi Novae*, t. 15, s. 221 – 239.
- Kóčka-Krenz H., Kara M., Makowiecki D.  
 2004 The beginnings, development and the character of the early Piast stronghold in Poznań, (w:) P. Urbańczyk (red.), *Polish Lands at the turn of the first and the second millennia*, Warsaw, s. 125 – 166.
- Kóčka-Krenz H., Sikorski A.  
 2007 Seal container (?) from Ostrów Tumski, *Archaeologia Polona*, vol. 45 (wyd. 2008), s. 105 – 112.
- Krug A.  
 1980 Antike Gemmen im Römisch-Germanischen Museum Köln, *Bericht der Römisch-Germanischen Kommission*, t. 61, s. 151 – 260.  
 1995 Römische Gemmen im Rheinischen Landesmuseum Trier, *Bericht der Römisch-Germanischen Kommission*, t. 76, s. 159 – 218.
- Kurnatowska Z.  
 1993 Poznań w czasach Mieszka I, (w:) Polska Mieszka I. W tysiąclecie śmierci twórcy państwa i Kościoła polskiego 25 V 992 – 25 V 1992 (red. J.M. Piskorski), Poznań, s. 73 – 90.  
 2000 Wczesnopiastowskie grody centralne. Podobieństwa i różnice, (w:) Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów, Poznań, s. 9 – 31.  
 2001 Jeszcze raz o grobowcach poznańskich, (w:) *Scriptura custos memoriae* (red. D. Zydorek), s. 503 – 510.  
 2002 Początki Polski [Abstract: The Origins of Poland], Poznań.
- Kurnatowska Z., Kara M.  
 2004 Początki architektury sakralnej na grodzie poznańskim w świetle nowych ustaleń [Sum. Origins of sacral architecture in Poznań stronghold in the light of new archaeological studies], (w:) *Początki architektury monumentalnej w Polsce* (red. T. Janiak, D. Stryniak), Gniezno, s. 47 – 70.
- Kurnatowscy Z. i S.  
 1996 Znaczenie komunikacji wodnej dla społeczeństw pradziejowych i wczesnośredniowiecznych, (w:) *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej* (red. Z. Kurnatowska), Wrocław, s. 117 – 123.
- Kürbis B.  
 1988 Kultura wczesnego Poznania: twórcy, opiekunowie, uczestnicy, (w:) J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania*, t. I\*, Warszawa – Poznań, s. 101 – 133.
- Lazarev V. N.  
 1973 Drevnerusskie mozaiki i freski XI – XV vv., Moskwa.
- Leopold G., Schubert E.  
 1984 *Der Dom zu Halberstadt bis zum gotischen Neubau*, Berlin 1984
- Meier J.  
 1950 *Ahnengrab und Rechtstein. Untersuchungen zur deutschen Volkskunde und Rechtsgeschichte*, Berlin.
- Metz W.  
 1966 Die Königshöfe der *Brevium Exempla*, (w:) *Deutsches Archiv* 22, s. 598 – 617, rozdz. 32.
- Nowacki J.  
 1959 *Dzieje archidiecezji poznańskiej. T. I: Kościół katedralny w Poznaniu*, Poznań.



- 1964 Dzieje archidiecezji poznańskiej. Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój [Sum. The historical boundaries and structure of the Poznań Archdiocese; Rés. Les frontières historiques et la structure de l'Archidiocèse de Poznań; Rias. Le frontiere storiche e la struttura dell'Arcidiocesi di Poznań; Zus. Die Erzdiözese Poznań, ihre geschichtliche Grenzen und ihre Verfassung], t. II, Poznań.
- Nowicka M.  
1977 Mozaika, (w:) K. Majewski (red.), Kultura materialna starożytnej Grecji, t. II, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, s. 695 – 727.
- Olczak J.  
2003 Wystrój mozaikowy wczesnośredniowiecznej architektury murowanej w Polsce – fikcja, czy rzeczywistość? [Sum. Mosaic decoration in early medieval masonry churches in Poland: fact or fiction?], *Archaeologia Historica Polona*, t. 13, s. 129 – 145.
- Ornamenta*  
1985 *Ornamenta Ecclesiae. Kunst und Künstler der Romanik. Katalog zur Ausstellung des Schnütgen-Museums in der Josef-Haubrich-Kunsthalle*, t. 1, Köln.
- Oswald F.  
1969 *In medio Ecclesiae. Die Deutung der literarischen Zeugnisse im Lichte archäologischer Funde, Frühmittelalterliche Studien*, t. 3, s. 313 – 326.
- Pawlak P.  
1998 Wczesnośredniowieczne cmentarzysko „szkieletowe” w Poznaniu – Śródce w świetle badań w 1994 roku [Zus. Das frühmittelalterliche Skelettgräberfeld in Poznań – Śródka im Lichte der im Jahre 1994 durchgeführten Untersuchungen], *Slavia Antiqua*, t. 39, s. 215 – 282.  
2008 Relikty wczesnośredniowiecznej przeprawy mostowej na Cybinie w Poznaniu [Sum. Remnants of early medieval bridge crossing over Cybina River in Poznań], (w:) H. Kóčka-Krenz (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. VI, Poznań, s. 29 – 54.
- Poznań...*  
1959 *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. I (red. W. Hensel), Warszawa-Wrocław.  
1960 *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. II (red. W. Hensel), Wrocław-Warszawa.  
1961 *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. III (red. W. Hensel), Wrocław- Warszawa.  
1974 *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. IV (red. W. Hensel i J. Żak), Wrocław – Warszawa – Kraków - Gdańsk.  
2005 *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. V (red. H. Kóčka-Krenz), Poznań.  
2008 *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. VI (red. H. Kóčka-Krenz), Poznań.
- Rospond S.  
1984 *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław-Warszawa-Kraków=Gdańsk-Łódź, s. 303 -304.
- Schulze-Dörrlamm M.  
1990 *Bemerkungen zu Alter und Funktion der Alsengemmen*, *Archäologisches Korrespondenzblatt*, t. 20, s. 215 – 226.
- Skubiszewski P.  
1973 *Malarstwo karolińskie i przedromańskie*, Warszawa.  
2001a *Sztuka Europy łacińskiej od VI do IX wieku* [Trans. L'art européen du VI<sup>e</sup> au IX<sup>e</sup> siècle Paris 1998], Lublin.  
2001b *Katedra w Polsce około roku 1000* [Rés. La Cathédrale de l'an mil en Pologne], (w:) *Polska na przełomie I i II tysiąclecia* (red. S. Skibiński), Poznań, s. 139 – 196.
- Strzelczyk J.  
1992 *Mieszko I*, Poznań.

- 1995 Ośrodek plemienny – stolica państwa pierwszych Piastów – metropolia – stolica księstwa dzielnicowego, [w:] Gniezno. Pierwsza stolica Polski. Miasto świętego Wojciecha, katalog wystawy, Gniezno: 13 – 25.
- 1999 Bolesław Chrobry, Poznań.  
Świechowski Z.
- 2000 Architektura romańska w Polsce [Sum.], Warszawa.  
Topolski J.
- 1988 Nazwa Poznania, (w:) Dzieje Poznania do roku 1793 (red. J. Topolski), t. I\*, Warszawa-Poznań, s. 29 – 30.
- Třeštík D.
- 1997 Počátky Přemyslovců. Vstup Čechů do dějin (530-935), Praha.  
Urbańczyk S.
- 1965 Nazwy naszych stolic, Wrocław-Warszawa-Kraków.  
Vorromanische Kirchenbauten
- 1966 Vorromanische Kirchenbauten. Katalog der Denkmäler bis zum Ausgang der Ottonen, ed. by F. Oswald, L. Schaefer and H. R. Sennhauser, München 1966.
- 1991 Vorromanische Kirchenbauten. Katalog der Denkmäler bis zum Ausgang der Ottonen. Nachtragsband, ed. by W. Jacobsen, L. Schaefer i H. R. Sennhauser with M. Exner, J. Mertens, H. Stvepker, München.
- Wawrzyniak P.
- 2005 Badania wykopaliskowe wczesnośredniowiecznych umocnień wałowych przy ul. ks. Ignacego Posadzego nr 5 na Ostrowie Tumskim w Poznaniu w latach 2001 – 2004 [sum. Archaeological excavations of early medieval ramparts in Posadzy street n° 5 in Ostrów Tumski, Poznań 2001 – 2004], (w:) H. Kóčka-Krenz (red.), Poznań we wczesnym średniowieczu, t. V, Poznań, s. 91 – 110.
- Wędzki A.
- 1988 Poznań romański: architektura i sztuki plastyczne, (w:) J. Topolski (red.), Dzieje Poznania do roku 1793, t. I\*, Warszawa – Poznań, s. 134 – 144.
- Żak J.
- 1959 Badania w ogrodzie przy ul. Ostrów Tumski 10 w 1946 r. [Rés. Recherches dans le jardin de l'immeuble n° 10, rue Ostrów Tumski, en 1946], (w:) Poznań we wczesnym średniowieczu, t. I (red. W. Hensel), Warszawa-Wrocław, s. 81 – 129.